

Odnaczenie działaczy partyjnych

Długoletni działacze partyjni z Poznania i województwa otrzymali wczoraj w ramach przypadających w tym roku obchodów 30-lecia PPR, odznaczenia państwowe. Ich wręczenie odbyło się w gmachu KW PZPR w obecności I sekretarza — **Jerzego Zasady** oraz członków Sekretariatu KW.

Odnaczenia otrzymali: Order Sztandaru Pracy II klasy — **Władysław Szaferk**; Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski: **Tadeusz Becela** i **Aleksander Przysiecki**; Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski: **Irena Skwiecińska** i **Czesław Zasada**; Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: **Leokadia Chojnacka**, **Wacław Chudzik**, **Wacław Cieślak**, **Roman Dudziec**, **Władysław Gażek**, **Jerzy Grzegorski**, **Kazimierz Jarka**, **Czesław Kapłon**, **Szczepan Perz**, **Marian Stachowiak**, **Marian Stamblewski**, **Zenon Szczepaniak**, **Jan Wiciak**, **Kazimierz Wolniewicz**, **Wiktor Wylegala** i **Bernard Ziobinski**; Złote Krzyże Zasługi: **Jan Antkowiak**, **Zygmunt Czyż**, **Helena Forcyka**, **Maria Gorzaniak** i **Zygmunt Ciszak**.

W imieniu Rady Państwa odznaczenia wręczył J. Zasada, który w imieniu Sekretariatu KW PZPR złożył wyróżnionym gratulacje i podziękowanie za dotychczasową aktywność w pracy partyjnej. (a)

Nagrody dla dziennikarzy „Głosu“ i „Expressu“

W Białej Sali Prezydium Rady Narodowej Poznania odbyło się wczoraj wręczenie nagród dziennikarskich im. Marcina Kasprzaka oraz nagrody Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych WK WOM.

Nagrody im. Kasprzaka w uznaniu wybitnych osiągnięć publicystycznych i organizatorskich związanych z życiem politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym Wielkopolski otrzymali: red. **Romuald Polczyński** z „Expressu Poznańskiego” oraz red. **Zbigniew Mika** i **Zbigniew Sęk** z „Głosu Wielkopolskiego”. Nagrodę WKWOM przyznano red. **Marcinowi Bajerczowi** z „Głosu Wielkopolskiego”. Wymienione nagrody ufundowane przez Prezydium WRN i RN Poznania zostały w tym roku wręczone po raz pierwszy i odtąd będą przyznawane corocznie podczas Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Liczenie przybyłych dziennikarzy, przedstawicieli władz

Na zdjęciu od lewej: **M. Bajercz**, **F. Szczerba**, **S. Mika**, **S. Cozaś**, **Z. Sęk**, **F. Szczerba** i **R. Polczyński**.

Fot. — K. Przychodźki



PAP RADIO-INE WY-TELEFONEM
RADIO-INE WY-TELEFONEM-PAP
INE WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP TELEFONEM-PAP
PAP TELEFONEM-PAP

Przed spotkaniem w Delhi

Źródła oficjalne w Delhi zakomunikowały, że spotkanie premiera Indii Indira Gandhiego z prezydentem Pakistanu Zulfikarem Ali Bhutto rozpocznie się 28 czerwca br. w Delhi.

Rozmowy w fińskim MSZ

26 bm. ambasador PRL w Helsinkach **Adam Willmann** złożył wizytę sekretarzowi stanu MSZ Finlandii, **Richardowi Tottermanowi**. Ambasador notyfikował Ministerstwu Spraw Zagranicznych Finlandii swoje pełnomocnictwa jako przedstawiciela Polski do prowadzenia rozmów w sprawie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

„Dzień Budowlanych“

Akademia w Głogowie — Odznaczenia dla zasłużonych

Głogów — ponad 20 tysięczne miasto, o którego awansie i rozwoju zdecydowała powstająca tu najnowocześniejsza w kraju huta miedzi — gościł 27 bm. budowlanych z całego kraju.

Założa huty i jej budowniczowie byli gospodarzami tegorocznych centralnych uroczystości z okazji „Dnia Budowlanych”. Przybyli na nie delegacje zalog budujących nowe domy i zakłady przemysłowe, wytwarzających materiały na potrzeby budownictwa.

Na akademii przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz**, który w cza-

sie jej trwania zabrał głos. (Fragmenty przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Podniosłym momentem akademii był następnie akt dekoracji 94 najbardziej zasłużonych budowlanych odznaczeniami, przyznanymi im z okazji ich święta przez Radę Państwa.

Orderem Sztandaru Pracy I klasy odznaczony został **Stefan Koźmiński** — zastępca na czełnego inżyniera w zjednoczeniu „Mostostalu”.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymały dwie osoby, a Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — pięć osób.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali m. in.: **Gustaw Ciula** — naczelny dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Bud. Przemysłowego nr 2, **Stanisław Gajewski** — kierownik bazy sprężu w Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, **Witold Giedrowicz** — kierownik gru-

Przedstawiciele TPD u przewodniczącego Rady Państwa

27 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. dr **Henryk Jabłoński** przyjął w Belwederze Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, z prezesem **Stefanem Wojtasem**.

Tematem rozmowy były przygotowania do krajowego zjazdu TPD, który odbędzie się w dniach 29 i 30 maja br. Przedstawiciele TPD poinformowali o dorobku towarzystwa. (PAP)

Nagrody dla popularyzatorów nauki i techniki

Rozstrzygnięty został 12 konkurs „Kurier Polskiego” organizowany pod hasłem „Wiedza, Technika, Postęp”. Nagrody za upowszechnianie zdobyczy nauki i techniki w prasie, radio i telewizji otrzymało 27 bm. w Klubie Techniki NOT w Warszawie 14 dziennikarzy i naukowców.

Pierwszą nagrodę przyznano **Romanowi Czamańskiemu** z „Gazety Poznańskiej”. (PAP)

py robót z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Bud. Przemysłowego nr 2, **Hieronim Piotrowski** — kierownik robót z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych.

Ponadto 65 osób udekorowanych zostało Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami za usługi. Wręczono również 14 osobom odznaki „Zasłużonych dla budownictwa”. (PAP)

Zacięte walki o Kontum

W Wietnamie Południowym trwa batalia o Kontum, stolice centralnego płaskowyżu. Miasto, w którym broni się 23 dywizja piechoty sił reżimowych jest od trzech dni obiektem niezwykle silnych, falowych ataków sił wyzwolczyńskich, mających wsparcie 40-tonowych czołgów. O zaciętości walk i skuteczności działań ugrupowań patriotycznych świadczą wysokie straty garnizonu saigonskiego.

W ciągu tylko jednego dnia — w czwartek — zginęło około 40 żołnierzy, a rany odniosło — 140. W piątek na stanowiskach wojsk reżimowych w Kontum eksplodowało 1400 pocisków artyleryjskich, rakietowych i moździerzowych, a w sobotę rano — 100 dalszych pocisków.

Miasto jest całkowicie otoczone szczelnym kordonem wojsk patriotycznych. Toczy się również walki uliczne i nieraz dochodzi do starć o poszczególne domy. (PAP)

Święto drukarzy i pracowników przemysłu spożywczego

Wczoraj w Bydgoszczy odbyła się centralna akademія z okazji święta drukarzy i poligrafików — „Dnia Drukarza”, tradycyjnie już od lat obchodzonego przez środowisko drukarskie i poligraficzne.

Akademia odbyła się w mieście będącym potentatem w produkcji podręczników szkolnych — drukuje się ich tu rocznie ponad 16 mln egzemplarzy, tj. 60 procent całej produkcji krajowej.

Prawie 60-tysięczna rzesza drukarzy i poligrafików obchodzi swoje święto w okresie po ważnej rozbudowie i unowocześnianiu przemysłu poligraficznego. Warto przypomnieć, że tylko w okresie ostatniego roku, od poprzedniego Dnia Drukarza, oddano w kraju do użytku 5 nowych zakładów graficznych. nowocześnie za-

przez Niemców terytorium Ukrainy, współpracując z hitlerowcami brał udział w aresztowaniach, egzekucjach i akcjach pacyfikacyjnych przeciwko miejscowej ludności. Osobiście ma na sumieniu za mordowanie 40 osób, w tym kobiety i dzieci.

Wspólne działanie

Kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) i jej nowi członkowie będą działać wspólnie we wszystkich kwestiach ekonomicznych na europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Poinformował o tym w sobotę przewodniczący Komisji Europejskiej — organu wykonawczego Wspólnego Rynku, **Sicco L. Maas-**

Stodyczne z „Goplany“



Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu produkują znane i poszukiwane na rynku wyroby m. in. ptasie mleczko, wiśnie w czekoladzie, mieszanki, czekoladki deserowe itp. Zapotrzebowanie na te stodyczne stale wzrasta, dostawy na rynek krajowy wartości prawie 2 miliardów złotych rozchodzą się błyskawicznie. „Goplana” w najbliższym czasie znacznie rozbuduje się, w 1975 roku produkcja wzrośnie o przeszło 70 proc. w stosunku do planów z 1970 roku. Stworzy to większe szanse intratnego eksportu, bowiem wyroby „Goplany” cieszą się również dużym popytem za granicą. Na zdjęciu: pakowanie mieszanki czekoladowej do blaszanych pudełek.

CAF — fot. Staszyszyn

Owocny tydzień rozmów radziecko-amerykańskich

W sobotę prezydent Nixon wraz z małżonką, w towarzystwie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, **Nikołaja Podgornego**, przebywał w Leningradzie. Był to pierwszy dzień wizyty, który miał charakter turystyczny i wypoczynkowy, bowiem poprzednie 5 dni tygodnia było wypełnionych rokowaniami.

W dniu wypoczynku jest więc okazja, by dokonać na gorąco podsumowania przebiegu rokowań oraz ich wyników. Od przyjazdu prezydenta USA do Moskwy w poniedziałek do piątku włącznie odbyło się 10 spotkań przywódców radzieckich z prezydentem Nixonem. 2 rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, **Leonida Breżniewa** i prezydenta USA, 2 rozmowy premiera **Aleksieja Kosygina** z sekretarzem stanu USA, **Williamem Rogersem** oraz rozmowa w ministerstwie handlu zagranicznego ZSRR między **W. Rogersem** i **N. Patoliczewem**.

Od wtorku podpisano w Moskwie 7 dokumentów, które uzgodniono ostatecznie w czasie moskiewskich rokowań radziecko-amerykańskich. Są to w porządku chronologicznym:

Porozumienia o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, o współpracy w dziedzinie medycyny i ochrony zdrowia, o współpracy w dziedzinie badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, o współpracy w dziedzinie nauki i techniki, o zapobieganiu incydentom na otwartym morzu i w przestrzeni powietrznej ponad nim, układ o ograniczeniu systemów obrony przeciw rakietowej i tymczasowe porozumienie o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, a także wspólny komunikat o powołaniu radziecko-amerykańskiej komisji ds. handlu. (PAP)

ROGODA

28 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i przelotnymi opadami, skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna ok. 15 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, chwilami silne i porywiste z kierunków zachodnich.

Bez zwycięzców i zwyciężonych

Podpisanie w Moskwie radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych stanowiło główny temat sobotniej prasy światowej. Reakcje są z reguły przychylne. Prasa amerykańska, radio i tv nie szczędzą określeń w rodzaju „historyczne wydarzenie, doniosłe dla przyszłości całego globu”. „fakt budzący nadzieje uniknięcia światowego samobójstwa atomowego”, zaś „New York Times” zwraca uwagę na korzyści gospodarcze, jakie przyniesie obu stronom ograniczenie wydatków na dalsze rozkręcanie wyścigu zbrojeń.

Oczywiście w Stanach Zjednoczonych nie zabrakło wypowiedzi krytycznych ze strony najbardziej skrajnych i reakcyjnych kół, usiłujących dowiedzieć, że porozumienie jest niekorzystne dla Stanów Zjednoczonych. Jednak jak oświadczył w czasie konferencji prasowej w Moskwie Henry Kissinger, doradca prezydenta Nixona, „w tej grze nie ma zwycięzców i zwyciężonych. Jesteśmy przekonani — powiedział Kissinger — że na tym porozumieniu wygrały obie strony. Kissinger określił porozumienie jako „olbrzymi krok naprzód w zakresie unormowania sytuacji międzynarodowej i zwrot w ewolucji polityki powojennej”.

Londyński „Times” w obszernym komentarzu pisze, że **podpisanie tego porozumienia nadaje moskiewskiemu spotkaniu rangę równą konferencji jałtańskiej.**

Również prasa paryska zamieszcza na czołówkach komentarze dotyczące podpisania porozumienia w Moskwie. Zarówno prasa prawicowa jak i organ KC FPK „Humanite” oceniają pozytywnie podpisanie porozumienia. „Humanite” stwierdza, że stanowi ono poważny krok w kierunku redukcji wydatków na wojnę atomową.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, wyraził w piątek wieczorem nadzieję, że podpisane w Moskwie porozumienie oznacza początek procesu rozbrojenia światowego. Powszechne i całkowite rozbrojenie jest bowiem jednym z głównych celów Organizacji Narodów Zjednoczonych — przypomniał Waldheim.

Fidel Castro przybędzie do Polski

6 czerwca br. na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka z oficjalną wizytą przyjacielską przybędzie do Polski I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby i premier rewolucyjnego rządu Republiki Kuby **Fidel Castro. (PAP)**

„Wilga” na niebie brytyjskim

Samolot polski „Wilga-35” pojawił się przed kilkunastoma dniami na brytyjskim niebie. Samolot pilotowany przez Witolda Łukomskiego z Polskich Zakładów Lotniczych w Warszawie i znajdujący się pod opieką mechanika Feliksa Batorskiego, przechodził pokazowe próby sprawności w brytyjskich ośrodkach sportu lotniczego. (PAP)

Budowlani w pierwszej linii frontu inwestycyjnego

Fragmenty przemówienia P. Jaroszewicza w Głogowie

Rzucone do narodu przez VI Zjazd partii wezwanie: „aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej” pragniemy szybko i konsekwentnie przetwarzać w trwałą rzeczywistość — stwierdził premier. Wymaga to celowego rozwinięcia frontu inwestycyjnego, zorganizowania go w taki sposób i nadania mu takiego biegu, aby wszystkie zamierzenia inwestycyjne były realizowane efektywnie i harmonijnie.

Badanie przyczyn zanieczyszczenia Rusałki

We wczorajszym „Głosie” opublikowaliśmy notatkę pt. „Ratujmy Rusałkę”. Wczoraj rano, wraz z ekipami Wydziału Gospodarki Wodnej Prezydium WRN i Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Poznania dokonaliśmy lustracji terenu. Zostały pobrane próbki wód. Z Rusałki, Jeziora Strzeszyńskiego oraz strumyka przepływającego koło Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. Przeprowadzenie badań laboratoryjnych pozwoli w przybliżeniu ustalić przyczyny masowego śnięcia ryb.

Jednocześnie kierownictwo Wydziału Gospodarki Wodnej zwraca się do wszystkich, a szczególnie do najbardziej zainteresowanych — wędkarzy, by zauważone przypadki śnięcia ryb, powodowanego zanieczyszczenia wody natychmiast zgłaszały do Wydziału. Pozwoli to na skuteczniejszą walkę z trucicielami wód. (jk)

Realizacji uchwał VI Zjazdu, budownictwu socjalistycznemu w Polsce, staramy się zapewnić jak najlepsze, optymalne warunki zewnętrzne. Jest to głównym zadaniem naszej polityki zagranicznej i całej naszej działalności na forum międzynarodowym.

W rozwoju sytuacji w Europie za chodzą doniosłe zmiany. Konsekwentna polityka pokoju, prowadzona przez Związek Radziecki, Polskę i inne kraje socjalistycznej wspólnoty, polityka oparta na leninowskich zasadach pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, uruchomiła w świecie, a przede wszystkim w Europie, ważne procesy, zmierzające do odprężenia, normalizacji stosunków i pokojowej współpracy.

Już wkrótce wejdą w życie układy międzypaństwowe zawarte w 1970 r. przez ZSRR i Polskę z Niemiecką Republiką Federalną. Będzie to — jak stwierdziło Biuro Polityczne KC naszej partii — wydarzenie o doniosłym znaczeniu dla pomyślnego rozwoju sytuacji międzynarodowej; w dążeniu do pokoju, do przepojenia stosunków międzynarodowych duchem porozumienia i współpracy przyjmujemy w Polsce niedługą prezydenturę USA — Richarda Nixona.

O roli i autorytecie naszego kraju, o powodzeniu uchwalonego na VI Zjeździe programu zadecyduje w ostatecznym rozrachunku nasza praca, zadecyduje tempo i efektywność gospodarczego wzrostu kraju.

Ogromne, niespotykane dotychczas pod względem rozmiarów i skali nakłady inwestycyjne, sięgające w bież. 5-letnie kwoty 1.500 miliardów zł, powinny — po gospodarstwu — zmodyfikować naszą bazę gospodarczą, zwiększyć o 1/3 jej majątek trwały. Szczególny wysiłek inwestycyjny skupimy na przyspieszeniu rozwoju tych wszystkich dziedzin społeczno-gospodarczych, które bezpośrednio kształtują warunki życia społeczeństwa.

Obecnie — mówił dalej premier — wysuwa się na czoło kwestia usprawnienia procesów inwestycyjnych, a w szczególności skracania cykli ich realizacji w budownictwie przemysłowym. Energiczne działanie w tym kierunku należy traktować jako najważniejszy, partyjny i obywatelski obowiązek pracowników budowlanych.

Wysoko oceniamy przyjęte i realizowane przez budowlanych zobowiązania produkcyjne. Wynikiem tych wysiłków są dobre rezultaty uzyskane w 1971 r. oraz pomyślna realizacja zadań budownictwa w bież. roku. Budowa Huty Miedzi „Głogów”, której założa jest gospodarzem dzisiejszej uroczystości, stanowi przekonujący dowód, że nasi budowlani potrafią realizować inwestycje w skróconych terminach i dotrzymać podjętych zobowiązań.

Nagrody w konkursie na plakat rozbrojeniowy

Rozstrzygnięty został konkurs na plakat o tematyce rozbrojeniowej, ogłoszony przez Ogólnopolski Komitet Pokoju i Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne. Celem konkursu było uzyskanie plakatów, które ukazują potrzebę podjęcia aktywnego działania w obronie pokoju światowego, na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

27 bm. w siedzibie OKP odbyło się wręczenie nagród i dyplomów laureatom konkursu. Na konkurs nadesłano 214 prac. Jury pod przewodnictwem prof. Józefa Mroczaka przyznało I nagrodę Maciejowi Urbańcowi (Warszawa). Dwie II nagrody zdobyli: Grzegorz i Barbara Marszałek — dwukrotnie (Poznań) oraz Marek Lewandowski (Warszawa). Laureatami III nagrody zostali: Andrzej Barecki, Kazimierz Furga i Mieczysław Misiński (wszyscy Warszawa).

Jury konkursu przyznało również 9 wyróżnień honorowych.

Nagrody i dyplomy wręczyli: członek Rady Państwa, wiceprzewodniczący OKP — Wincenty Kraśko i wiceminister kultury i sztuki Czesław Wiśniewski. (PAP)

Wy budowlani — oświadczył na zakończenie P. Jaroszewicz pozostając, bez względu na charakter i miejsce pracy, w pierwszej linii frontu inwestycyjnego. (PAP)

KRONIKA DNIA

Problemy percepcji wrażeń dźwiękowych

W dniach 28 maja — 1 czerwca w motelu w Strzeszynie odbędzie się międzynarodowe sympozjum psychoakustyczne na temat: „Problemy percepcji wrażeń dźwiękowych”, którego organizatorem jest Katedra Akustyki UAM.

Treść referatów, które zostaną wygłoszone przez naukowców i specjalistów akustyki z Holandii, CSRS, NRF, Belgii, Jugosławii, Szwecji i Polski, będą m. in. problemy badania akustyczności w systemach stereofonicznych, skutków odbioru sygnałów dźwiękowych w warunkach hałasu, dokładności pomiarów strojenia i inne.

Wyniki sympozjum będą przydatne nie tylko naukowcom, ale również muzykom i kompozytorom z wszystkich dziedzin muzyki, także rozrywkowej. (rk)

Wizyta ministra

26 i 27 maja 1972 roku przebywał w Wielkopolsce minister przemysłu lekkiego — Tadeusz Kunicki. Minister spotkał się z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasada, a następnie zapoznał się z warunkami pracy w Poznańskich Zakładach Odzieżowych „Modena”, gdzie interesował się warunkami pracy i socjalno-bytowymi trudnionych tam kobiet, usprawnieniem procesu technologicznego, zmianami organizacyjnymi, modernizacją procesu produkcyjnego, wymianą przestarzałego parku maszynowego oraz możliwością zastąpienia pracy ręcznej kobiet przez nowoczesne maszyny krawieckie.

Minister zapoznał się też z przebiegiem inwestycji w nowo budowanym Zakładzie Przemysłu Odzieżowego „Krotex” w Krotoszynie, a następnie przebywał też w dwóch zakładach Kalisza, tj. w Kaliskiej Fabryce Pluszu i Akamitu „Runo” oraz w Kaliskich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Polo”. (na)

Pogrzeb H. Matuszewskiego

Wczoraj na cmentarzu junikowskim pożegnaliśmy długoletniego koleżę i przyjaciela — fotoreportera „Expressu Poznańskiego” Henryka Matuszewskiego. Smutny obrządek zgromadził przyjaciół, których Zmarły zdobył sobie przez wiele lat pracy w poznańskiej prasie. W imieniu klubu pożegnał zmarłego red. Kazimierz Flieger. Mogiłę pokryły wieńce i wianki kwiatów.

Klub racjonalizatorów

Staraniem Zarządu Okręgu Związków Zawodowych Pracowników Rolnych oraz Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa, powołano oficjalnie wczoraj branżowy Wielkopolski Klub Techniki i Racjonalizacji. Funkcję przewodniczącego zarządu klubu powierzono Wojciechowi Lagodzie, a sekretarza inż. Zbigniewowi Miodem.

Podczas sobotniego spotkania z przodkami racjonalizatorami Krzysztof Kawałowski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Władysław Dudczak z Gniezna, Stanisław Gmerek z Posadowa, Stanisław Kosse z Nochowa i Franciszek Kłodziejski z Poznania. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano Czesława Blaszyńskiego z Poznania. Ponadto wręczono Honorowe Odznaki Województwa oraz za zasługi dla racjonalizacji. (emp)

Gość Chóru Kurczewskiego

Wczoraj w siedzibie Poznańskiego Chóru Chłopięcego odbyło się spotkanie z Edwardem Piskiem z Filadelfii. Przypomnijmy, w roku ubiegłym Chór pod dyktando Jerzego Kurczewskiego występował w Stanach Zjednoczonych, na zaproszenie tegoż znanego działacza polonijnego i mecenasa kultury.

Po powitaniu, chłopcy zaprezentowali kilka utworów, które nie były obecne gościowi; podczas amerykańskiego tournée towarzyszył im prawie każdemu występowi m. in. także w Białym Domu u prezydenta Nixona.

Warto nadmienić, że Edward Pisk jest wydawcą największego wśród Polonii i nie tylko amerykańskiej, przewodnika z polską współczesną, który ukazał się w nakładzie 60 tys. egzemplarzy. (rk)

Porozumienie radziecko-amerykańskie doniosłym wydarzeniem

Wypowiedź ministra S. Olszowskiego

W piątek podpisany został w Moskwie układ między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Na całym świecie przyjmuje się ten układ jako ważne wydarzenie.

Jakie jest nasze stanowisko? — Z pytaniem tym zwrócił się przedstawiciel PAP do członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych **Stefana Olszowskiego.**

Uważamy podpisanie tego układu — oświadczył min. Ol-

szowski — za wydarzenie doniosłe, o poważnych, pozytywnych skutkach dla rozwoju całej sytuacji międzynarodowej.

Po pierwsze, ograniczenie rakietowo-nuklearnych zbrojeń strategicznych zmniejsza niebezpieczeństwo wojny nuklearnej. Niedopuszczenie do takiego wojny, uchronienie ludzkości od takiego strasznego zagrożenia — jest jednym z podstawowych zadań wspólnej linii krajów socjalistycznych. Za daniem to zostało także uznane za historyczną misję międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, co podkreślały dokumenty narad tego ruchu.

Po drugie, porozumienie to oznacza zahamowanie wyścigu zbrojeń strategicznych, a tym samym ma zasadnicze znaczenie dla powstrzymania w ogóle wyścigu zbrojeń. Położenie kresu temu wyścigowi jest tak że wspólną linią krajów socjalistycznych. Walcząc o ten cel, dążymy do usunięcia tego źródła napięcia w stosunkach międzynarodowych oraz ograniczenia ekonomicznych i społecznych skutków wyścigu zbrojeń.

Po trzecie, sam fakt osiągnięcia tak doniosłego porozumienia wpływa pozytywnie na zmniejszenie napięcia międzynarodowego, sprzyja postępowi odprężenia i współpracy, pokojowemu regulowaniu problemów.

Z wielkim zainteresowaniem obserwujemy dotychczasowy przebieg i rezultaty rozmów moskiewskich. Wszystkie zawarte tam dotąd porozumienia wykazują swoim znaczeniem poza stosunki radziecko-amerykańskie, wywrą niewątpliwie wielki pozytywny wpływ na rozwój całej sytuacji światowej, w tym sytuacji europejskiej. Porozumienia te stanowią wielki sukces radzieckiej polityki, są one w pełni

zgodne z leninowskimi zasadami pokojowego współistnienia, które są wspólnymi zasadami polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, Polski i innych bratnich krajów socjalistycznej wspólnoty. Podzielamy w pełni zadowolenie opinii międzynarodowej z tych porozumień. (PAP)

Proces zabójców J. Gerharda

Drugi oskarżony przyznaje się do winy

W sobotę, 27 bm. już trzeci dzień toczyła się w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozprawa karna przeciwko Garbickiemu i Wojtasikowi oskarżonym o dokonanie zabójstwa na J. Gerharda.

W tym dniu kontynuował składanie wyjaśnień oskarżony Garbicki, który odpowiadał również na liczne pytania sądu i stron. Mówił on przede wszystkim o okolicznościach, w jakich sam, lub wspólnie z innymi osobami dokonywał włamań i kradzieży m. in. na terenie Politechniki Warszawskiej. Były to już ostatnie wyjaśnienia Garbickiego. Po krótkiej przerwie rozpoczął składanie wyjaśnień drugi z uczestników zabójstwa J. Gerharda — oskarżony Marian Roman Wojtasik (26 lat). Przyznał się on do większości zarzucanych mu aktów oskarżenia przestępstw, w tym do współudziału w zabójstwie J. Gerharda.

Uwaga sądu i stron, była w sobotę w pierwszej części rozprawy skoncentrowana na udziale Garbickiego w popełnionych przez niego licznych kradzieżach i włamaniach, w tym również na terenie Politechniki Warszawskiej, gdzie oskarżony studiował. Wśród przedmiotów tam skradzionych znajdowały się rzeczy osobiste, pieniądze oraz dokumenty i indeksy, należące do studentów. Odpowiadając na pytania Garbicki stwierdza, że pieniądze uzyskane z kradzieży potrzebne mu były na spłacenie licznych długów, na wynajęcie pokoju, spędzenie wakacji, czy też na zaspokojenie potrzeb niezbędnych w danej chwili. Czy myślał o ryzyku i odpowiedzialności? Tak, ale stał się nim jakimś długim.

W jakim celu przywłaszczysz jednego z kościołów w powiecie no wosadeckim dwa metalowe hełmarte wartości 1.500 zł?

Odpowiedź brzmi: „podobają mi się, chciałem uzupełnić swoją kolekcję”. W tym też tonie odpowiadał Garbicki na pytania dotyczące innych, mniejszych i większych włamań i kradzieży.

Motywy zabójstwa wyjaśnił bliżej drugi z oskarżonych Marian Roman Wojtasik, który po krótkiej przerwie przystąpił do składania wyjaśnień. Na pytanie, czy przyznaje się do winy — pada odpowiedź twierdząca. Wojtasik przyznaje się do większości zarzucanych mu przestępstw, w tym do zarzutu popełnienia zabójstwa J. Gerharda. Zaznacza jednak, że również i dla niego głównym motywem działania nie była chęć zysku. Oskarżony nie przyznał się do dwóch innych przestępstw: kradzieży futrzanej

czapki, szalika i rękawiczek oraz udzielenia pomocy Garbickiemu przy jednym z włamań. Do udziału w zabójstwie skłonił go — jak twierdzi — głębokie więzi przyjaźni łączące z Garbickim, który miał na niego silny wpływ. Z zamiarami zabójstwa nosił się Garbicki już na rok przed dokonaniem zbrodni, a jako powód podawał Wojtasikowi motywy osobiste. Po namowach — akcentuje Wojtasik — zgodziłem się na uczestnictwo w zbrodni, miała to być jednak pomoc bierna. Nasze plany — kontynuował — wielokrotnie się zmieniały, zdecydowaliśmy się w końcu na dokonanie zabójstwa w mieszkaniu J. Gerharda.

W napięciu słucha sala szcze gółowego opisu krytycznego dnia — 20 sierpnia 1971 r., w którym dokonane zostało morderstwo. Relacja jest spokojna i skrupulatna. Nie brakowało w niej drastycznych szczegółów i dramatycznych momentów. Wojtasik powie pod koniec swych wyjaśnień: „działam jak automat, nie rozumiem bliżej jak mogłem coś takiego zrobić, chcę powiedzieć wszystko gwołi prawdy, chcę zrzuścić olbrzymi ciężar przyłaczający mnie po morderstwie przez cały czas”.

Opowiedział więc Wojtasik o planowaniu mieszkania, o próbach kierowania śledztwa na fałszywe tory i o tym, co robił już po 20 sierpnia 1971 r. Przypominał m. in. o niemal codziennych rozmowach telefonicznych między nim a Garbickim, a dotyczących głównie kwestii zasadniczej — czy organa ścigania są już na ich tropie. W czasie, gdy Wojtasik relacjonuje sądowi przebieg rozmowy na temat udziału Garbickiego w pogrzebie J. Gerharda — po raz pierwszy w czasie procesu Garbicki krzyknął: „przebrań!”

Wyłania się — w toku dalszych wyjaśnień — obraz swoistej spółki między oskarżonymi. Wojtasik, zgo dził się pomóc Garbickiemu w zabójstwie, które miało ułatwić tamtemu życiowe plany — pod warunkiem, że dokonają wspólnie napadu na kasę Politechniki Warszawskiej, a za zrabowane pieniądze Wojtasik chciał z koleją ułożyć sobie życie.

Relacja Wojtasika — uzupełniona licznymi retrospekcjami objęła okres aż do momentu aresztowania w grudniu ubr. za dokonanie włamania w jednym z prywatnych mieszkań. Wojtasik ma kontynuować swe wyjaśnienia w poniedziałek, 29 bm. (PAP)

Angielskie obyczaje

Skandal psychiatryczny

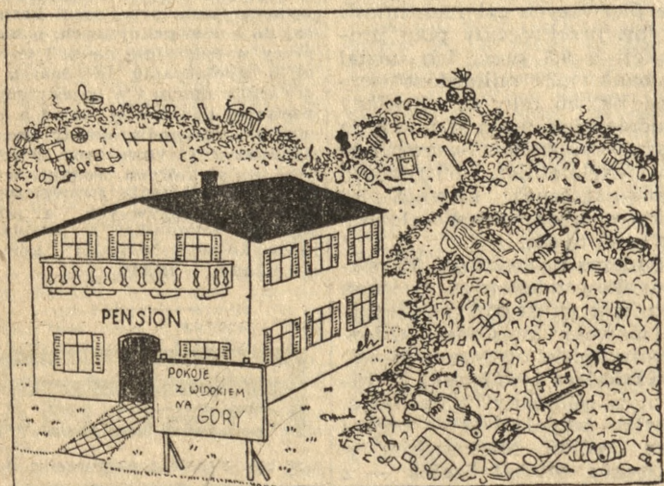
Wstrząsające wyniki dała kontrola stanu psychicznego pacjentów zakładów psychiatrycznych, przeprowadzona ostatnio przez dyrektora Social Service w Dewsbury, Franka Sheridana.

Okazało się, że w angielskim szpitalu im. św. Katarzyny w Doncaster (Yorkshire) przebywają nie ma! od 50 lat dwie całkowicie zdrowe kobiety. Osadzone je tutaj w latach czterdziestych na podstawie ustawy z 1913 roku o leczeniu upośledzonych umysłowo i izolowaniu tych ludzi od otoczenia. Uznano je za „upośledzone moralnie” — głównie dlatego, że urodziły nieślubne dzieci.

Na mocy tej ustawy rodzice mogli ubiegać się o uznanie za niepożyteczne i o zamknięcie w zakładzie psychiatrycznym swych niepełnoletnich córek, mających dzieci ze związków pozamałżeńskich. Tak więc wskutek tego „purytańskiego” pojmowania ustawy 74-letnia dzisiaj Lucy Parker i 66-letnia Annie Kitson spędziły niemal całe życie uwięzione w domu bez klamek.

Sprawa dwóch pacjentek ze szpitala św. Katarzyny odbiła się szerokim echem. Gazety podały o znalezieniu jeszcze jednej kobiety rzekomo „chorej umysłowo”. Nie należy wykluć, iż liczba takich kobiet w szpitalach psychiatrycznych jest o wiele większa. Obecnie prowadzi się kontrolę wszystkich pacjentów. Minister zdrowia i opieki społecznej, sir Keith Joseph ma zapoznać się z sytuacją w brytyjskim lecznictwie psychiatrycznym. (PAP)

HUMOR I SATYRA





Nagroda dla Kazimieri

Iłakowiczówny

Pierwszy medal z napisem „Wielkiej zasłudze wdzięczne miasto“ wraz z Nagrodą Literacką im. Jana Kasprowicza otrzymuje w poniedziałek, 29 bm. Kazimiera Iłakowiczówna. O twórczości naszej poetki pisaliśmy w obszernej recenzji nie tak dawno temu, bo w marcu br. piórem Feliksa Fornalczyka „Oplata mnie polska tkliwość“ („Głos Wielkopolski“ z 5/6 III 72). Dzisiaj nie będziemy więc analizować poetyckiego kunsztu jej strof, przypomniemy tylko kilka podstawowych faktów z jej jakże bogatej i rzeczywście złożonej biografii.

Pochodzi z kresów dawnej Rzeczypospolitej, urodziła się w Wilnie, wychowała na Inflantach. Była siostrą miłośniczką, korektorką, nauczycielką języków obcych, pracownikiem MSZ, sekretarzem ministra, a potem przez wiele lat znowu, utrzymywała się z lekcji języków. I przez cały ten czas, studiując na Oxfordzie i na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracując w wojskowych ambulanсах, będąc urzędniczką pisała wiersze, przekłady, miniatury prozatorskie, nigdy nie opuszczając zawodową literaturę, lecz tylko poetkę, która pisze to, co czuje, z potrzeby serca. A obecnie, w 60-lecie swej działalności pisarskiej, poszczycić się może niezwykłym dopełnieniem dorobku twórczym. Składa się nań 35 edycji książkowych jej oryginalnych pozycji

poetyckich, scenicznych i prozatorskich, ponad 15 przekładów książkowych z literatury obcych oraz 3 edycje jej utworów tłumaczonych na języki obce.

Debiutowała bardzo wcześnie, w 1905 roku na łamach „Tygodnika Ilustrowanego“, pierwszy to mik jej wierszy „Ikarowe loty“ ukazał się w siedem lat później. W 1923 roku ukazała się jej głośna książka „Rymy dziecięce“, w 1926 roku wielokrotnie wznowiane „Obrazy imion wróżebnych“. W okresie dwudziestolecia międzywojennego znajdowała się blisko kręgu Skamandrytów, przyjaźniła się z czołowymi twórcami tych czasów. Z Tuwimem, Lechoniem, Słonimskim, Iwaszkiewiczem, Wierzyńskim, Karol Szymanowski, co niedawno przypomniat w audycji telewizyjnej Jerzy Waldorff, pisał muzykę do jej wierszy. Po wojnie, na marginesie swej twórczości poetyckiej zajęła się także tłumaczeniami. Po mistrzowskiemu przełożyła na język polski „Anię Kareninę“ Tolstoj, za co otrzymała m. in. Nagrodę Pen-Clubu w 1954 roku.

Książki przyniosły jej wiele nagród i wyróżnień. Nagrodę Literacką Wilna w 1930 roku, Państwową Nagrodę Literacką w 1935 roku, Nagrodę Pen-Clubu w 1954 roku, Nagrodę Literacką Miasta Poznania w 1957 roku, Nagrodę Fundacji Jurzykowskiej go w Stanach Zjednoczonych w 1966 roku oraz Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki w roku 1967. W latach międzywojennych desygnowana została do pierwszej go składu Polskiej Akademii Literatury, godności tej jednak wtedy nie przyjęła.

Od lat powojennych mieszka i pracuje Kazimiera Iłakowiczówna w Poznaniu. Temu miastu też oraz w ogóle Wielkopolsce dedykowała wiele swych wierszy, a przede wszystkim tomik „Liście i posagi“ poświęcony Wielkopolsce. Tutaj też, w Poznaniu, odbyła się prapremiera jej dramatu scenicznego „Ziemia rozdarta“.

Kazimiera Iłakowiczówna otrzymała w swym życiu wiele odznaczeń. Jest wśród nich Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Francuskiej Legii Honorowej i Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury.

Nowa, a właściwie wznowiona po wielu latach przerwy, nagroda literacka Poznania, trafiła więc w godne ręce. Fakt, że tej klasy pisarka otwiera nową listę jej laureatów, nobilituje jeszcze niejako dodatkowo rangę tej na grody i jej społeczny prestiż. (ob)



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii reportaży i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiejsza pozycja dotyczy inicjatywy ludzi poznańskiej dzielnicy GRUNWALD

Doświadczenie i zapal

Zakład, jak zakład. Większe i mniejsze hale produkcyjne. W miarę czyste, schludne. Jedyna jego cechą specyficzną, wyróżniającą go spośród innych, to mnogość zieleni. Rozmieszczona ze smakiem wytwarza swoisty nastrój. Bo, choć hale pełne maszyn i innych akcesoriów charakterystycznych dla każdego warsztatu, zieloność rozprasza ich ponurość. Tu i ówdzie widać różne plansze i plakaty. Ich barwność również ożywia pomieszczenia. Na jednym z nich przeczytałam hasło: Bądź zawsze koleżeński.

Rozmowę z pracownikami Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż“ w Poznaniu (ul. Wieruszowska) rozpoczęłam właśnie od spraw dotyczących atmosfery panującej wśród załogi. Trafiłam w „dziesiątkę“. Okazało się, że właśnie w tym przedsiębiorstwie dobre wyniki produkcyjne idą w parze z harmonijnym współzyciem pracowników. — Bez dobrej koleżeńskij

współpracy nie wyobrażamy sobie rezultatów, które osiągamy w naszym przedsiębiorstwie — stwierdził po prostu 60-letni Leonard Karaśkiewicz, brygadzieta.

— Jak znajdujecie ten zły środek, by wszyscy pracownicy o różnym stopniu wykształcenia, rozmaitej osobowości, ba, odmiennych przeciętnych charakterach, mogli przyjaźnie współżyć i działać?

Tego złotego środka nikt nie wymyślił w „Elektromontażu“. Narzuciło go życie, ściślej stały dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa. Na swary, plotki, dokuczanie — nie ma czasu. Potrafiono tu powołać osobiste ambicje zawodowe z ambicjami natury bardziej ogólnej — zakładu. Naturalnym zaś bodźcem — nie bez znaczenia — jest zasada: za rzetelną, solidną pracę — większe zarobki.

Nietypowa to w ogóle załoga. Na blisko 1850 pracowników, w tym 360 uczniów szkół przyzakładowej i technikum, połowa nie przekroczyła 25 lat życia. Zastanawia jednak nie młody wiek załogi, lecz zakres obowiązków wykonanych przez młodych nie zawsze przecież dostatecznie przygotowanych do obejmowania odpowiedzialnych stanowisk. Później już wywnioskowałam, że to właśnie dobra atmosfera ułatwia różne posunięcia i decyzje.

Poznański „Elektromontaż“, znany w całym kraju, elektryfikuje nowo powstające zakłady przemysłowe lub modernizowane w Wielkopolsce, województwie zielonogórskim i częściowo w bydgoskim. Produkuje także urządzenia elektryczne dla potrzeb nowych inwestycji w kraju. Ma również swój udział w eksporcie. Ważkie to zadania — a więc produkcja urządzeń elektrycznych, montaż ich na budowach oraz rozruch — realizowane są z nadwyżkami, mimo że każde go roku wstępują plany. W 1969 r. np. wartość produkcji wyniosła 180 mln. zł. W tym roku załoga ma wykonać prace wartości 305 mln. zł. Trzeba podkreślić, że wiele produkowanych tu obecnie urządzeń i sprzętów oparto na bazie nowoczesności.

W „Elektromontażu“ i starsi, i młodszy działają wspólnie. Długoletnie doświadczenie splota się tu z młodzieńczym zapałem. W młodych aż kipi od pomysłów, chcą stale coś ulepszać, tworzyć szybko i sprawnie. Starsi, bardziej zrównoważeni, ale nie gorsi zapalczy, wykazują wprawdzie większą rezerwę, niemniej pomagają na każdym kroku.

Wszyscy potrafią tu dobrze liczyć. Niejednokrotnie dali tego dowód, choćby wówczas, kiedy partia i rząd rzuciły hasło dodatkowej produkcji o wartości 20 mld. zł. Pracownicy samorzutnie wystąpili z propozycją podjęcia nowych zadań. Z zegarmistrzowską dokładnością obliczyli, na co ich stać. Zaproponowali ponad plan produkcję wartości 21 mln. zł. Nie zadowolono to załogi. Jeszcze raz przedyskutowano możliwości i w efekcie zobowiązano się wykonać w tym roku dodatkowe prace za 35 mln. zł. Do 1 maja zobowiązanie, polegające przede wszystkim na objęciu elektryfikacją większej liczby zakładów przemysłowych oraz skracaniu cykli montażu, wykonano w 45 proc.

Jakimi drogami? Pomogła, m. in. inicjatywa grupy inżynierów, członków ZMS. Od lat weszło w zwyczaj, że dopiero po całkowitym montażu urządzeń elektrycznych na budowie ekipa przystępowała do ich rozruchu. Inżynierowie: Marian Jurek, Andrzej Kotliński, Romuald Cieślak i Marian Chudzik proponowali, by zmuszanych do dociekania, by uruchamianie urządzeń następowało już w ostatniej fazie montażu. Próba wypadła pomyślnie. Postarano się zatem skrócić cykle na budowach.

Nie jest to odosobnione zjawisko inicjatywy. Młodych z „Elektromontażu“ zajmujących odpowiedzialne stanowiska, interesuje przede wszystkim to, co ma przyszość. W momentach zwątpienia lub kiedy zabraknie doświadczenia, szukają pomocy i rady starszych. Nie wiem, czy wszyscy są tacy jak np. 27-letni inż. Andrzej Kotliński, przewodniczący Zarządu Koła ZMS, ale jeśli tak — można pozazdrościć zakładowi takiej pasji działania.

Po zakładzie oprowadzał mnie właśnie ten młody inżynier-projektant. Zna tu każdy zakątek. Pokazywał mi przy okazji przez niego częściowo zaprojektowane pomieszczenia dla Zakładu Produkcji Pomocniczej. Budowano je systemem gospodarczym.

— Nie było innej rady — stwierdził. — Byli nam nieodzownie potrzebni. Cały Zakład Produkcji Pomocniczej projektowano pierwotnie na docelową produkcję wartości 30 mln. zł, a obecnie po siedmiu latach, wykonuje się tu prace za 100 mln. zł.

Rozmawiałam także z dyrektorem przedsiębiorstwa Józefem

Dokończenie na str. 5

ANNA SIEKIEWSKA

Poznańskie widoki



Oto nietypowe zdjęcie domu studenckiego Jowita, przy ul. Zwierzynieckiej, który otrzymał już ceramiczną elewację, misternie nakładaną przez wiele miesięcy.

Fot. — K. Przychodzki

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Karl Sperling, gdy podejżdzam pod dom przy Varnhagenstrasse, w którym mieszka, jest już gotów do drogi. Tak go sobie wyobrażam: czerstwa twarz, ruchy rzęskie, czasem błysk dowcipu w oczach; stary komunist, berliński robotnik, działacz (Anfifa*), człowiek, który ma za sobą pobyt w obozie koncentracyjnym i lata budowy nowych Niemiec.

Karl Sperling jest już na emeryturze. Podkreśla, że takim jak on władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej szczególnie starają się zapewnić dostatki jesień życia. Dzisiaj zgodził się pojechać ze mną do Sachsenhausen, gdzie spędził najdłuższe lata swojego życia.

Sachsenhausen: sama ta nazwa nie mówi młodym nic, jeśli nie zetknęli się z jej złowrogim brzmieniem przez cierpienia bliskich, czy kartki więziarskich wspomnień. Mniej więcej 30 kilometrów na północ od śródmieścia stolicy NRD. Tuż za rogatkami powiatowego miasta Oranienburg. To tutaj, gdy w nieodległym Berlinie Adolf Hitler otwierał w roku 1936 Igrzyska Olimpijskie, padały już z wyłączeniem, w wyniku maltretowania, czy od kuli — ofiary nazistowskiego reżimu: Niemcy antyfaszyści. Wtedy właśnie wszechwładne SS urządziło w morderczym pospiechu w Sachsenhausen je-

den z wzorcowych „obozów prewencyjnych“). Kierował nim przez pewien czas Rudolf Hess, przerażając precyzyjnie wykonawcę rozkazów Heinricha Himmlera. Hess nabył w Sachsenhausen doświadczeń, które potem spożytkował kierując obozem zagłady w Oświęcimiu. Możliwe, że w Sachsenhausen, nad bramą wejściową widniała znienawidzona przez przymuszanych do niewolniczej pracy więźniów hasło „Arbeit macht frei“).

Zanim znajdę się w Sachsenhausen, przeglądam wydawnictwa, dotyczące „narodowych miejsc pamięci i przestrogi“, jak w NRD określa się między innymi byłe obozy koncentracyjne. Jest to sprawa niemałej wagi, że w nowym państwie niemieckim na obszarze pomiędzy Odrą a Łabą, władze od początku zainicjowały i realizują otaczanie szczególną pieczą tego rodzaju obiektów. Buchenwald koło Weimaru, Sachsenhausen, czy położona dalej na północ miejscowość Ravensbrueck — wszędzie tam wzniesiono monumenty ku czci pomordowanych, utworzono muzea, zachowano obozowe realia. W NRD pisze się wprost, że liczba ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych, w których ginęli reprezentanci niemal wszystkich narodów Europy, przekroczyła 11 milionów. KZ Sachsenhausen miał w tym swój udział. 100 000 istnie-

ludzkich, w tym wielu Polaków.

Świeci słońce i jest pogodnie, główna aleja, prowadząca na teren byłego obozu Sachsenhausen — jako że to nie dzielne przedpołudnie — podążają spacerowicze, całe rodziny, liczne grupki młodzieży. Mijają dawną wartownię z główną bramą, wchodzą do muzeum, obrazującego między innymi solidarność więźniów i zorganizowaną działalność antyfaszystów różnych

kształt wachlarza, wegetowało w potwornych warunkach 60 tysięcy więźniów — święci swój uroczysty dzień pokoleń niemieckiej młodzieży, urodzone i wychowane w zmienionych warunkach ustrojowych. Gdy słucham potęgownych przez głosniki słów i ogarniam wzrokiem opisaną scenę, refleksje dotyczące przeszłości i przyszłości wypieniają myśli bez reszty. Rok temu obchodzono w NRD, dobywającej z historii Niemiec

PANORAMA NRD-OWSKA

narodowości. O czym myślą ci ludzie, starsi a zwłaszcza młodzi, jakie są ich odczucia, gdy wizytują obozowe obiekty?

Na centralnym placu przed pomnikiem pomordowanych trwa akurat uroczystość wojskowa. To składają przysięgę młodzi ludzie z Narodowej Armii Ludowej NRD. Padają komendy, głosniki, wielu ludzi — zapewne bliższy nowo upieczonych żołnierzy, tu właśnie ślubujących dochowywać wierność ideałom socjalizmu i internacjonalizmu, strzec nowych form życia, wypracowanych w ciągu niecałego ćwierćwiecza istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Tutaj, gdzie 30 lat temu w dziesiątkach baraków, pedantycznie rozmieszczonych na

wszystko, co postępowe — studencie urodzin Karola Liebknechta. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, ukazująca siedemnastu milionom Niemców zupełnie nowe, inne formy życia i rozwoju sięgnęła do tradycji walk społecznych takich, jak wojna chłopstwa, do postaci w rodzaju Tomasza Muenzera i później — właśnie Liebknechta, Ernsta Thaelmana. Podkreśla się, że to Niemcy dały światu twórców socjalizmu — Marksa i Engelsa. Ulice i place nazwane imieniem tych ludzi znaleźć można niemal w każdym mieście NRD.

Mój towarzysz — Karl Sperling, z którym przemierzam obszar Sachsenhausen, jest do głębi poruszony, chyba podob-

nie jak ja, zderzeniem współczesności z przeszłością. Przypomina dzień 11 października 1944. Na pół roku przed ostateczną klęską, hitlerowska obsada obozu rozstrzelała 27 antyfaszystów, członków więziarskiego ruchu oporu:

— Zastrzelono wtedy Ernsta Schnellera, Mathiasa Thesena i Gustla Sandtnera, komunistów i byłych posłów do Reichstagu, a także 21 innych Niemców i trzech Francuzów, których nazwisk już nie pamiętam... A czy wie pan, że w wyzwalaniu Oranienburga, 22 kwietnia 1945, brały także udział jednostki Wojska Polskiego?

Gdy jedziemy dalej, do Ravensbrueck, stary działacz snuje wspomnienia, szuka w pamięci nazwisk polskich współtowarzyszy.

Cicha osada nad uroczym jeziorem. Nad przeciwnieległym brzegiem spore miasto — Furstenberg. W Ravensbrueck postradało życie 90 000 kobiet, w tym ponad jedną trzecią stanowiły Polki. Jedną z najpotworniejszych kaźni hitlerowskich, gdzie na więźniarkach dokonywano zbrodniczych eksperymentów medycznych, a pracą ponad siły, głodem i maltretowaniem mierzano do przekształcenia niewiast w bezwolnych „mużulanów“). Wstrząsający swą wymową pomnik, prezentujący wychudłe postacie próbujących się wspierać kobiet. Kwiaty szkarłatnych róż z tablicami, informującymi jakiej poświęcone są narodowości. Przyobozowe muzeum martyrologii, prezentujące

wszelakie okrucieństwa, na jakie tylko było stać hitlerowski sadzym.

Minęło już południe, ale dzisiaj niedziela — widać wybrana na uroczyste okazje — pozwala mi przyjrzeć się zmierzającej ku końcowi imprezie młodzieży, która przed monumentem nad samą taflą jeziora składa organizacyjne przysięgi. Niebieskie koszule FDJ, kwiaty, które pozostają u stóp pomnika, gdy gwar i beztroška młodych giną w oddali; idą do autobusu, którym przyjechali odwiedzić jedno z narodowych miejsc przestrogi i pamięci.

W dwie godziny później żegnają się z Karlem Sperlingiem na berlińskiej ulicy. Otrzymuję od niego książeczkę o obozie Sachsenhausen, wydaną w języku polskim. Jeszcze wymiana adresów i uścisk dłoni. Postać Sperlinga niknie w sieni domu. Spokojną, boczna Varnhagenstrasse wypełnia gwar młodych głosów: chłopcy kopią piłkę, parę dziewcząt ściga się na rowerach. Szczeliwi młodzi, wolni od przeżyć tamtych lat.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Skrócone określenie niemieckie ruchu antyfaszystowskiego.

**) Schutzhaftlager.

***), „Praca czyni wolnym“.

****) W gwarze obozowej nazywano tak osoby całkowicie załamane psychicznie i do ostateczności wycieńczone.

ŚMIERTELNA DAWKA

Zła sława przemysłowej tuczarni trzody chlewnej w Opatówku powiat Kalisz trwa od 1952 roku, to jest — od powstania zakładu. Zatykał nos każdy, ktokolwiek znalazł się w tej pięknej, pełnej lasów i sadów okolicy — choćby nawet tylko przemknął szosą samochodem w pobliżu tuczarni. Niewątpliwie, przejeździ i miejscowi będą go musieli zatykać jeszcze i tej wiosny, może i lata. A potem, jak nas zapewnią, jest nadzieja, że już nie będzie tak źle...

Mniejsza zresztą o zapachy. W imię przeszło 600 tysięcy kilogramów mięsa wieprzowego rocznie — bo taka jest produkcja tuczarni — zapach ostateczny nie można by jej wybaczyć. Opatowska tuczarnia jest jednym z 19 tego typu zakładów w Wielkopolsce i pod względem wielkości produkcji znajduje się wśród nich w czołowie. Lecz zakład ma na sumieniu inne sprawy (zainteresował nas nimi Wydział Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Prezydium WRN w Poznaniu). Chodzi o zło, którego już przed laty można było uniknąć i obrócić na pożytek ekologicznego rolnictwa.

Tą przewiną tuczarni jest zatrucie gleby oraz znacznego obszaru pobliskiego lasu i sadu. Zatrucie gnojówką, która swobodnie rozprzyskała się po okolicy z niezabezpieczonych dołów.

Jak to, więc gnojówka, doskonały nawóz naturalny, pod wieloma względami przewyższający sztuczny, może szkodzić roślinom? Posłuchajmy, co mówi na ten temat fachowiec, kierownik Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Prezydium PRN w Kaliszu — mgr Stanisław Pianka:

— Nawozy naturalne i sztuczne dają zyski tylko przy właściwym dawkowaniu. Stosowane zbyt obficie mogą zatruć glebę nawet tak, że przez lata nic na niej nie urośnie. Rośliny żółkną i usychają. Tłumaczy się to przez zjawisko osmozy, czyli przenikania wody z gleby do komórek roślin. Osmoza polega na tym, że woda przenika przez błonę komórkową z roztworu o mniejszym stężeniu soli mineralnych do roztworu o stężeniu większym. Roztwory, jak naczynia połączone, dążą do wyrównania stężeń. Jeśli zatem przedawkujemy nawożenie i w glebie znajdzie się więcej soli niż w komórkach, wówczas gleba uniemożliwia roślinom pobieranie wody, bądź wręcz z nich wodę „wyciąga”. Mówi się w takich razach popularnie o „spaleniu” roślin. Podobnie giną drzewa miejskie z powodu stosowania soli zimą. W glebach zanieczyszczonych przez tuczarnię w Opatówku stwierdziliśmy średnio 50-krotne przekroczenie dopuszczalnej normy nawożenia. Jest to dawka śmiertelna dla żywych organizmów.

Śmiertelna nawet dla potężnych sosn o głębokim systemie korzeniowym. Stwierdziłem to, będąc w lesie, do którego dotarł, sam sobie szukając drogi przez pole, ściek z dołów tuczarni. Na jego szlaku — pasmo uschniętych starych drzew i wszelkiej roślinności, około 20—30 metrów szerokie i przeszło 200 metrów długie. Ściek trafił też do sadu i na



Gnojówka z tuczarni w Opatówku pow. Kalisz od 20 lat rozprzyskała się po okolicy, dewastując glebę, wody gruntowe, psując powietrze. Fot. — B. Wiatr

pole PGR Marchwacz, powodując identyczne zniszczenia. To, co mogło być w gospodarstwach najlepszym nawozem, zamieniło się w truciznę.

Gdy jest sucho, szlak przepływu zasycha. Ściek płynie tylko podczas wiosennych roztopów i dłuższych deszczów. Wówczas doły przelewają się, nadmiar wody unosi nieczyściwości. Na wiosnę powstaje istna powódź. Prowizorycznie wyłożono betonowymi płytami tylko brzegi dołu. Przez dno gnojówka swobodnie przenika w ziemię. Według informacji S. Pianki zanieczyszczone są z tego powodu okoliczne wody gruntowe. Badano stopień zanieczyszczenia gruntu i wód. Podczas gorących dni let

Ochrona środowiska

nich paruje i cuchnie cała okolica. Przez likwidację ścieków można by znacznie zmniejszyć także ten okropny odor.

Oddajmy głos kierownikowi tuczarni Michałowi Sobczyńskiemu. Pytamy go, jak doszło do tak znacznej dewastacji gruntu, wód, powietrza? Kto winien? Co dalej?

— „Tuczarnię — mówi kierownik — wybudowano bez odpowiednich, betonowych urządzeń na gnojówkę i obornik. Nie miałem wpływu na środki inwestycyjne na ten cel. Ale budujemy specjalne, szczelne pojemniki z betonu, na gnojówkę i oddzielnie na obornik.

Tak, dwa zbiorniki już są, widziałem je. Wywóz obornika zmechanizowany, w wagonikach. Gnojówka w szczelnym, betonowym zbiorniku, przykrytym starannie deskami. Powstanie kilka dalszych takich urządzeń wzdłuż chlewni. Liczyć można, że znikną tu nareszcie niechlujstwo i bałagan.

Ale jak to się stało, że przez tyle lat kierownictwo tuczarni „nie miało wpływu na środki inwestycyjne”, a teraz nagle znalazł się sposób? Oto, co mówi na ten temat naczelny inżynier Zakładów Mięsnych w Kaliszu Cyprian Czaplicki, odpowiedzialny za gospodarkę wodno-ściekową podległych zakładów, m. in. tuczarni.

— Do budowy pojemników zmobilizowała tuczarnię wysoka kara — 1226 złotych na dobę, nałożona 8 czerwca 1971 r. przez Wydział Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza. Zakład będzie płacił karę aż do momentu wybudowania uzgodnionego z Wydziałem komitetu urządzeń. Budowę prowadzi się systemem gospodarczym, bo to znacznie tańsze i szybsze, niż drogą zlecenia przedsiębiorstwu. Budowa kosztować będzie około 200 tysięcy złotych, czyli dwukrotnie mniej, niż kara zapłacona tylko do chwili obecnej. Czynniki mobilizujący nas to także fakt, że ochrona naturalnego środowiska człowieka znajduje się dzisiaj w centrum uwagi społeczeństwa i władz.

W trakcie rozmowy widzę, że do dołu zajeżdża gospodarz beczkowozem, czerpie nawóz wiadrem na długim drągu. Py-

tam go, dlaczego niewielu rolników korzysta z nawozu?

— A kto ma siły tak szarpać wiaderkami? Jak by była pompa, to co innego. I dojazd tu trudny, i robota brudna, ochlapie się człowiek.

C. Czaplicki przyrzeka zainstalowanie pompy elektrycznej, a także, na wypadek awarii czy braku obsługi, pompy ręcznej. Rolnik jest zdania, że wówczas gospodarze rozwiozą wszystko na swoje pola. Otrzymają cenny nawóz naturalny za darmo. Podobnie PGR Marchwacz. Zbiorniki będą puścić.

Jednak S. Pianka, inicjator kary przeciwko tuczarni, daleki jest od beztróskiego i usypiającego optymizmu. Mówi: W rejonie, którym administruję, konieczne jest wybudowanie przeszło 20 oczyszczalni różnego rodzaju groźnych dla środowiska i człowieka ścieków. Jeśli chodzi o tuczarnię w Opatówku, to wcale nie jest pewne, czy budowane urządzenia rozwiążą problem jej ścieków. Trzeba będzie pomyśleć jeszcze o usprawnieniach.

A praca tego energicznego administratora? Po prostu codzienne borykanie się z przeciwnościami. Mówi, że czegoś dokonać, zostawił trwały ślad swej obecności. Nie tylko w postaci nowoczesnych urządzeń, ale i w ludzkiej mentalności. Do tej pory wielu jeszcze ludzi, i to na odpowiedzialnych stanowiskach, bagatelizuje sprawę ochrony środowiska i daje temu wyraz w praktyce. Przełamujemy te postawy to też powszednie zajęcie działacza, jakim jest nasz rozmówca. Do swego celu — a jest nim społeczne dobro — dąży kosztem niejednokrotnie znajomości, koleżeństw, sympatii. Takich właśnie ludzi trzeba. To ich obecność i praca pozwala myśleć z nadzieją o ludziach jeszcze „Opatówkach”.

MARCIN BAJEROWICZ

Gdyby w jednym słowie zawrzeć to, czego potrzebuje dziecko — a potrzebuje bardzo wiele, jak każda z rozwijających się, rosnących istot — słowem tym byłby: dom.

Dobry dom, to nie znaczy dom zasobny, obszerny, urządzony ze smakiem. Dobry dom może być skromny, ciasny, ubogi. Czyli nie taki właśnie przekazujący wspomnienia wielu robotników-rewolucjonistów, których dzieciństwo upływało w biedzie, ale zarazem w atmosferze miłości, serdeczności, przywiązania rodziców do dzieci, dobrych uczuć dla ludzi, szlachetnych idei, przykładowej pracy... Wszystkiego, co się składa na niezapomnianą treść i formę domu, kształtującego najlepsze cechy człowieka?

Prawo dziecka do domu

w którym znajdzie miłość, opiekę i przykład nie budzi wątpliwości, także z punktu widzenia społecznych dażeń i celów. Dlatego każda epoka na swój sposób dbała o jego istnienie. Z największym z dotychczasowych wkładem myśli i środków czynią to społeczeństwa cywilizacji przemysłowej. Wiedza o człowieku mówi, że podstawowy kształt osobowości tworzy się już w dzieciństwie. Potem można co prawda ulepszać charakter, ale to, czemu dom nie sprostał, nie będzie całkowicie odrobione. Dlatego dbając o dom, dbamy o przyszłość.

Z wiedzą o wielkiej randze domu łączy się świadomość, że

dużo gniazd rodzinnych

nie spełnia swej roli.

Opinia publiczna wiąże to często z obciążeniem matek pracą zawodową, z rosnącą liczbą rozwodów. Teoria tyle łatwa, co nieprawdziwa. Przypadki wykoślenia i przestępczości młodzieży zdarzają się również często w rodzinach pełnych i z niepracującą matką,

V Krajowy Walny Zjazd Delegatów TPD

RODZINNY DOM

co w rodzinach rozbitych, gdzie matka, zmuszona warunkami, zostawia dzieci same przez dziesięć godzin dziennie. Natomiast matka pracująca zarobkowo z reguły ma mniej trudności w pokierowaniu dziećmi, gdyż pomaga jej w tym autorytet zawodowy.

Co jednak czynić, aby złe domy stały się lepsze dla dziecka? W krótkowych przypadkach trzeba przenieść dziecko do innego domu, chwilowo lub na stałe. Póki się jednak da, należy robić wszystko, by dziecko mogło zostać z naturalną rodziną — pomagając jej wyjść z impasu, w którym się znalazła wskutek trwałych obciążeń lub losowego przypadku.

Zajmuje się tym — obok innych zadań statutowych — Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, którego VI Walny Krajowy Zjazd odbywa się w końcu maja br. TPD prowadzi dziewięć Ośrodków Adopcyjno-Opiekunich, w których działacze społeczni-specjaliści: pedagodzy, lekarze i prawnicy, psycholodzy i socjologowie zajmują się doborem rodziców adopcyjnych i opiekunów w rodzinach zastępczych.

Jednak zaledwie co dziesiąte przysposobione dziecko wchodzi do rodziny wytypowanej i przygotowanej przez TPD do przyszłej funkcji. Po zostaniu toru drogę do „lepszego domu” administracja państwa, której finanse i kadry są bez porównania większe od tepeodowskich. Ludzie zorientowani sądzą jednak, że byłoby słusznie oddać wszystkie te sprawy w ręce działaczy społecznych.

Tylko sto sześćdziesiąt czte

ry razy w ciągu minionych trzech lat

udało się Ośrodkom

przekonać i nakłonić matki

by cofnęły decyzję o oddaniu syna czy córki do adopcji. Tylko — jeśli porównać z ilością interwencji i starań, podjętych na rzecz nierozłączania dzieci z ich naturalną rodziną. Jak bowiem przekonać matkę, którą mąż alkoholik zostawia bez środków do życia, kpiąc z sądów i alimentów? Jak przemówić do matki, która stoi bezradna, przerażona przysięgą nie uczącego się, włóczęgo się dziecka?

Słowa znaczą tu bardzo mało. Konieczna jest konkretna pomoc: roztoczenie skutecznej opieki nad dzieckiem, pomoc matce w znalezieniu pracy, w wyuczeniu zawodu, w ściganiu alimentów. Wiedząc o tym, inaczej patrzymy na owe „tylko” sto sześćdziesiąt czterech przypadki, kiedy dziecko nie zmieniło domu, a dom się zmienił, żeby dziecko mogło w nim zostać.

Gdyż nie budowa dalszych Domów Dziecka, nie dobieranie rodzin adopcyjnych czy opiekunich jest celem wszelkich działań dla dobra dziecka. Chodzi o to, by własny, rodzinny dom był jego trwałym dobrem. Pomóc taki dom stworzyć, pomóc go uchronić przed upadkiem, pomóc, by rozwijał swe naturalne cechy: bezpiecznej przystani, bezinteresownej miłości, zrozumienia, oddania — o to apelujemy do działaczy TPD, ofiarnych rzeczników sprawy dziecka i rodziny.

I.F.

OKNO NA ŚWIAT

O krakowskim międzynarodowym biennale grafiki współczesnej

Z wszystkich dyscyplin plastyki współczesnej grafika znajduje się w najbardziej uprzywilejowanej sytuacji. Nie zna pojęcia granic terytorialnych, najszybciej rozprzestrzenia się i najszybciej też reaguje na tempo przemian w sztuce, a przy tym, najmniej przysparza zawsze trudności organizatorom wszelkich ogólnostanowczych wystaw i ekspozycji. Te właśnie możliwości współczesnej grafiki świetnie potrafił wykorzystać Kraków przekształcając w 1966 roku, swe stałe, krajowe biennale grafiki, w imprezę o zasięgu i znaczeniu międzynarodowym, otwierając szeroko okna na świat, na wszystkie kraje i kontynenty.

TYSIĄC PLANSZ Z 35 KRAJÓW

IV Międzynarodowe Biennale Grafiki w Krakowie sprawia rze czywiście imponujące wrażenie. Ponad 1 000 prac, 420 artystów, z 55 krajów czyni z tej wystawy jedną z większych, przynajmniej w skali europejskiej, ekspozycji tego typu, konfrontujących dorobek warsztatów graficznych całego niemal świata. Ekspozycja krakowska przynosi przy tym obraz aktualnych trendów, zjawisk artystycznych i tendencji w sztuce, sygnalizuje nowe kierunki i postawy artystów wobec świata. Sugeruje przy okazji także, w sposób może jeszcze dość przypadkowy i złudny pewien obraz aktualnego układu sił w czołówce światowej grafiki.

W stosunku do poprzedniego biennale, które także zresztą omawiałam na tych łamach w 1970 roku („Głos Wielkopolski” z 18 VI), trzeba przede wszystkim odnotować jedną zasadniczą zmianę. Przed dwoma laty biennale krakowskie zostało zdominowane przez gospodarzy imprezy

— polskich grafików, których prace stanowiły ponad 20 procent ogólnej liczby eksponowanych tu dzieł, sugerując przesadny może nieco udział Polski w panoramie zjawisk artystycznych całej światowej grafiki. W tym roku wobec gospodarzy im prezy zastosowane zostały znacznie wyższe wymagania kwalifikacyjne i one to sprawiły właśnie, że polska część ekspozycji nie odbiega już znacznie od najliczniejszej z ekip zagranicznych i nie przekracza 13 procent ogólnej liczby eksponowanych na tej wystawie prac. Znacznie zastrzeżone zostały także kryteria kwalifikacyjne dla twórców zagranicznych wobec rekordowej liczby nadesłanych 3 700 prac graficznych, a więc o ponad 1 000 więcej niż na poprzednim biennale.

ZWROT W STRONĘ EKSPRESJI I TREŚCI

W efekcie otrzymaliśmy więc wystawę o bezsprzecznie wysokim standardzie artystycznym i to przede wszystkim w kategoriach samej techniki i technologii, precyzji druku, czystości odbitki, warsztatu. Niewiele natomiast zmienił się obraz całości wystawy w porównaniu z poprzednim biennale, chociaż już na pierwszy rzut oka daje się zauważyć znaczny wzrost tendencji wyrażeniowych i figuracyjnych przy jednoczesnym regresie plansz o działaniu czysto estetycznym i formalnym, wyrażających z koncepcji proabstrakcyjnych, wizualistycznych i konstruktywistycznych. Trudno jednakże byłoby ustalić precyzyjnie na ile taki właśnie obraz całości jest tu wynikiem istotnych przeobrażeń i przewartości w sztuce światowej, a w jakim stopniu wynika on z samego profilu krakowskiej wystawy, która w dość powszech



Per Kleiva: serigrafia z cyklu „Strony z kroniki imperializmu” Grand Prix krakowskiego biennale w grupie dzieł o tematyce „Człowiek i świat współczesny”.

Fot. — J. Zaczynski

nym odczuciu zagranicy, wydaje się być uprzedmiotowa na preferowanie sztuki wyrażeniowej i treściowej, angażującej się w sprawy polityczne i społeczne współczesnego świata, czego najlepszym może dowodem jest przyniesione tutaj Grand Prix za prace tematyczne „Człowiek i świat współczesny”.

Porównując obecną wystawę z ubiegłoroczną ogólnopolską ekspozycją grafiki w poznańskim Muzeum Narodowym, nie sposób jednak nie zauważyć, że polski zestaw prac na biennale oparty został na nieco innych przesłankach niż większość zagranicznych. O ile wśród twórców obcych w Krakowie znaleźli się przede wszystkim ci, którzy mają coś do powiedzenia na temat problemów współczesnego człowieka, o tyle w naszej ekipie przeważały, mimo wszystko, prace skupione na samej precyzji warsztatu i nowoczesności druku, a więc na sprawach, w których ogólnie rzecz biorąc, nie jesteśmy bynajmniej najmocniejsi. Polska ekspozycja w sumie jest jednak w Krakowie bardzo mocna mi-

mo braku kilku znanych nazwisk (Gaja, Nowackiego) oraz młodych grafików miejscowych (Korskiej, Karwackiego, czy Kotskiego). W końcu jesteśmy jednak w grafice rzeczywiście mocni i z pewnością należymy nadal, obok Niemców, Anglików i przedstawicieli krajów skandynawskich coraz skuteczniej konkurujących już obecnie z Japonią, do ścisłej czołówki europejskiej.

GRAND PRIX DLA NORWEGA

W tym roku wystawę krakowską i jury zdominowali Skandynawowie oraz przedstawiciele NRF i NRD, a więc przedstawiciele krajów, w których grafika zachowała bardzo silne jeszcze związki z tradycją artystyczną oraz literacko-symbolistyczną oraz literacko-symbolistyczną wyrazu obrazu. Znalazło to wyraz w werdykcie jury przyznającym Grand Prix w grupie dzieł „Człowiek i świat współczesny” pracy norweskiego grafika Per Kleiva za planszą zatytułowaną „Strony z kroniki imperializmu” będącą próbą ustosunkowania się do spraw wojny i Wietnamu.

DLA WYNAJAZDZÓW. — Sprawy wprowadzania do praktyki pomysłów racjonalizatorskich i wynalazczych poświęcono już niejeden artykuł. Jak dotychczas, kwestia wciąż nie jest rozwiązana skutecznie w takim zakresie, w jakim należałoby to uczynić. U nas, jak dotychczas, zgłoszone w tej mierze sporo projektów. Tymczasem — jak pisze na łamach „Życia i Nowoczesności” (czwartkowy dodatek „Życia Warszawy”) **A. Pruszyński** — to, o czym my piszemy, Węgrzy zrobili.

Autor odwiedził instytucję o nazwie Ujert; choć nie posiada własnego lokalu i nie znajduje się jej telefonu w książce telefonicznej, choć zatrudnia ona kilkunastu pracowników — to jednak odgrywa ona coraz większą rolę w rozwoju postępu technicznego na Węgrzech i jest po prostu pierwszą w krajach RWPG agencją wynalazczą.

„Zadaniem Ujerta — pisze autor — jest pośredniczenie między wynalazcami i przemysłem. Jest to jednak pośrednictwo nie typu pocztowego, lecz aktywne. Ujert nie tylko jest w stanie poinformować poszczególnych wynalazców, kto by się ich dziełem zainteresował, ale również pomaga im doprowadzić to, co już stworzyli, do postaci mogącej zainteresować ewentualnych nabywców. W tym celu powołuje się swego rodzaju „biura racjonalizatorskie” składające się z różnych specjalistów i mające za zadanie w oparciu o wynalazek doprowadzić do stworzenia wyrobów handlowych, których produkcja może podjąć się przemysł bez większych już trudności.

(...) Charakterystyczne dla węgierskiego systemu gospodarczego jest to, że Ujert nie jest monopolistą. Podobną rolę agencji wynalazczej spełnia też Instytut Naukowo-Techniczny Ministerstwa Przemysłu, Metalurgicznego i Maszynowego (...). Równocześnie tworzy się w Budapeszcie trzecie przedsiębiorstwo — spółdzielcze”.

PEJZAŻ Z KIELISZKIEM — Taką tytuł nosi list do pośli Brońslawa Jarominy pióra Ludwika Maja zamieszczony w „Ty-

Jako całość największą uwagę budzi jednak zestaw prac japońskich grafików, u których nieganna zupełnie precyzja druku graficznego szła w parze z dużą intelektualną inwencją pomysłów i myśli. Japończycy pokazali w sumie najlepszy zestaw prac, co nie znalazło jednak pełnego odbicia w werdyktach jury.

Bardzo interesująco zaprezentowali się w Krakowie graficy zachodnoniemieccy stanowiący najliczniejszą grupę wystawców wśród wszystkich ekip zagranicznych. Pop art i nowy realizm wpłynął tu niewątpliwie bardzo ożywczo na zawsze w Niemczech aktualną plastykę o tendencjach naturalistycznych oraz filozoficznych, o czym najlepiej może świadczyć nowe prace Paula Wunderlicha, Petera Nagela, Almusa Dietera czy laureata II nagrody — przedstawiciela Berlina Zachodniego Gerda Wöhrera. Blok skandynawski w sprawach grafiki najwięcej jednak zdaje się obecnie mieć do powiedzenia, a przede wszystkim Finowie, którzy obok Anglików i przedstawicieli NRF urastają obecnie do jednej z potęg w tym zakresie. W dziedzinie druków technicystyczno-wizualistycznych prym wiodą nadal Włosi.

Z krajów naszego obozu najciekawszą grafikę, w świetle krakowskiego biennale, zdają się mieć obok Polaków, Jugosłowianie i Węgrzy oraz kraje nadbałtyckie ZSRR. Trudno jednak byłoby wszystko generalizować, zważywszy jak różny jest stopień zainteresowania krakowską imprezą w świecie. Wystarczy tu tylko powiedzieć, że Czechosłowacy na przykład reprezentowani są w Krakowie tylko przez jednego artystę, podczas gdy daleka Kanada 14 nazwiska, Argentyna 11, a Australia ze stawem 17 prac 7 grafików.

Wszystko to zdaje się potwierdzać tylko, że grafika rzeczywiście nie zna już obecnie granic terytorialnych i że krakowska impreza również dobrze staje się znana w Europie co i na pozostałych kontynentach i w tym chyba mieści się największy sukces tej wystawy. Potrafiliśmy stworzyć u siebie platformę szerokiej konfrontacji myśli i praktyki artystycznej twórców całego niemal świata.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

godniku Kulturalnym. I tym razem chodzi o temat nie nowy, ale wciąż aktualny: respektowanie zarządzeń przeciwalkoholowych. Jest ich sporo, ale jak mało ludzi się do nich stosuje... Autor zgłasza projekt wcale nie nowy, jednak chyba możliwy do zrealizowania:

„Co należałoby zrobić, jakie podjąć działania? W licznych dyskusjach — czytamy — z troskami oby wale poddawali taki projekt. Wiem, że żaden zakaz czy nakaz, żadne „kaszanie” nie rozwiąże tego problemu. Poważnie rzecz traktując, należałoby zmodyfikować istniejące przepisy i zarządzenia dotyczące walki z alkoholizmem.

Spośród wielu istniejących przepisów pozostałoby tylko jeden — zakaz sprzedaży małoletnim i niepełnoletnim. Ale należałoby zrobić wszystko, aby zakaz ten był wprowadzony w życie i szanowany”.

PRZESTĘPSTWA DROGOWE — Mamy w Polsce prawie 3 mln pojazdów mechanicznych, a mieliśmy w ostatnim roku 46 430 poważnych wypadków, w których było 3 799 zabitych i 38 350 ciężko rannych. Dane te przytacza w „Prawie i Życiu” **Tadeusz Cyprian** w artykule, w którym rozważa problem przestępstw drogowych z punktu widzenia prawnika. Sygnalizuje jednak także inne problemy.

Postuluje wydawanie pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych stopniowo: najpierw na wozy niezbyt szybkie, najpierw na

szosy i małe miasta, a potem dopiero stopniowo, za każdym razem po odpowiednim sprawdzeniu umiejętności przesuwając kierowników do wyższych kategorii. Zdaniem autora około połowy obecnych kierowców nie nadaje się do prowadzenia każdego wozu osobowego w każdych warunkach.

O GŁOŚNYCH PROCESACH — W związku z procesem osób podejrzanych o zabójstwo Jana Gerharda w kilku czasopiśmie zamieszczono na ten temat publikacje.

Szczególnie interesujący jest reportaż Barbary Seidler na łamach „Życia Literackiego”. Autorka przedstawia nie tylko ustalone w śledztwie okoliczności zabójstwa, ale także informuje o sposobie przeprowadzania śledztwa w tej sprawie i okolicznościach ustalania podejrzanych o ten mord. W „Prawie i Życiu” **Maria Osiać** — na marginesie największej afery przemysłowo-dewizowej ostatnich lat (procesy sądowe w sprawie tzw. czerwonej oberży na Podhalu) — pisze o okolicznościach tych przestępstw, sporo uwagi poświęcając warunkom społecznym w jakich do niej doszło.

PONADTO: Edmund Zurek drukuje w „Argumentach” kolejny reportaż z cyklu „Gorące dni Kotto”; Janusz Rolicki w reportażu na łamach „Kultury” wyjaśnia wątpliwości, które zrodziły się wśród wielu osób w związku z wielką loterią samochodową Polskiego Monopoli Loteryjnego; w „Perspektywach” **Anna Osowska** przedstawia fotoreportaż z wystawy fotografii artystycznej „Venus-72”.

LEKTOR

Doświadczenie i zapach

Dokończenie ze str. 3

fem Żelaśkiewiczem. Mimocho dem i on wspominał o harmonijnym współdziałaniu starszych z młodymi. Jako przykład przytoczył historię skonstruowania typowych urządzeń elektrycznych dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego.

Historia jest na pozór prosta. Pod koniec ubiegłego roku, kiedy w dyskusji przedzjadł dowej padały propozycje związane z dalszym usprawnianiem gospodarki, pracownicy „Elektromontażu” też nie siedzieli z założonymi rękami. Wprawdzie Zjednoczenie rzuciło myśl wprowadzenia do produkcji wspomnianych urządzeń, jednak nie dało projektów, wytycznych, wskazówek. Dyrektor był zakłopotany. Od mówił — źle, przyjąć też nie dobrze, bo a nuż się nie uda? Porozmawiał z ludźmi — inżynierami i fachowcami z produkcji. I tak się zaczęło. Na stworzenie prototypu poświęcano godziny po pracy. Cel osiągnięto. Obecnie prototyp dla seryjnej produkcji jest już za-

twierdzony. Produkcja w „Elektromontażu” ruszy w IV kwartale tego roku. W pierwszej kolejności estetyczne szafki wyposażone we wszystkie urządzenia elektryczne potrzebne dla mieszkań, przeznaczone będą dla budynków z elementów wytwarzanych w fabryce domów w Suchym Lesie koło Poznania. Twórcami tego pierwowzoru w kraju pomysłu są: inż. Jacek Gmurowski, inż. Marian Jeziński, Stanisław Strzelecki — ślusarz, Leonard Karasiewicz — brygadista, Hardy Stenke — mechanik, Edward Wdowiak — ślusarz, Zygmunt Dobicki — elektryk i Henryk Balcerek — mistrz.

Dzieło tych ludzi to jeszcze jeden przykład pracy podejmowanej i wykonywanej z myślą o potrzebach kraju, o dobrej realizacji programu Frontu Jedności Narodu. Dodajmy, że działania załogi „Elektromontażu” to również liczne czynności społeczne, wykonywane na własnym podwórku, dla dzielnic, miasta i kraju.

ANNA SIEKERSKA

KRZYŻÓWKA NR 21

POZIOMO: 1. poeta i dramata, 2. poeta i dramata, 3. poeta i dramata, 4. w głębi puszczy, 5. zbiornik, 6. zbiornik, 7. zbiornik, 8. zbiornik, 9. osobisty, 10. opłata celna, 11. reguła, zasada, 12. piecownia budulec, 13. Izabella, 14. miasto na Litwie, 15. inaczaj narty, 16. w oku się kręci, 17. rodzaj bojowej trąby, 18. świadek ZUS z tytułu niezdolności do pracy.

PIONOWO: 1. kamień szlachetny, odmiana korundu, 2. koniec obiadu, 3. broń kawalerii, 4. komendant rezerwy na Woli, 5. poeta polski XX w., 6. kosmetyk, 12. owad z linia, 13. przecier, 15. stolica Baskirii, 16. król burz i wiatrów, 17. roślina doniczkowa, 18. jednośladowy, 19. rośliny lecznicze, 20. polityk węgierski, 21. forma, kształt, 22. śmietanka towarowa.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 2 czerwca 1972 r. na-

deśla poprawne rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 21.

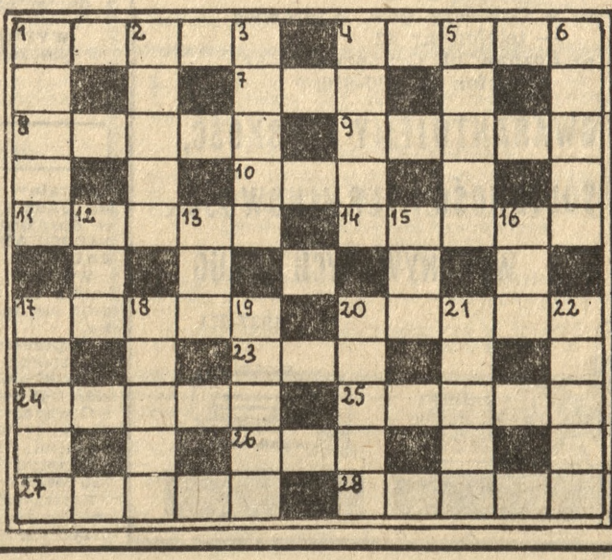
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 20

POZIOMO: szpon, motel, ulica, Zetor, laska, Europ, Feniks, kanapa, tył, ogonek, atleta, Garda, czekol, Turek, nescia, wiatra, runda.

PIONOWO: Syzyf, pyton, nurek, kler, malpa, Tosca, Loara, Ustka, okład, Erg, Inn, Nel, pot, Ojcow, opera, Egina, tatar, ekran, anakra, rasa.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Joanna Szczepaniak — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 171 m. 24.
2. Marian Królikowski — Poznań, ul. Zaczęła 1a m. 1.
3. Cecylia Kubacka — Poznań, ul. Głogowska 118 m. 1.
Nagrody wysyłamy pocztą.



Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną. Długość, Chodzież, Soczna 12, tel. 592. 14395g

Sprzedam 2 parcele, Leszno. Posada, Boszkowo — Dworcowa 2. 14400g

Sprzedam działki budowlane bliźniacze, jednorodzinne oraz działkę ogrodu niecałkowicie 1 ha. Środa Wlkp., ul. Zamojskich 10. 14363g

Kupię domek z ziemią przy dobrej komunikacji do 80 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14879g.

Puszczykowo! Parcelę ca 2,5 tys. m², częściowo zabudowaną — sprzedam. Wiadomość: Poznań, Obodowa 8 m. 2. 14896g

Sprzedam ogród — sad 1,280 m², z prawem zabudowy, opłotowany, Piatkowo przy granicy miasta. Informacja: Wroniecka 24, godz. 15—17. 14778g

Dom z wolnym mieszkaniem, okazjonalnie sprzedam. Kórnik, pl. Kasprzaka 2 m. 1. 14785g

Sprzedam dom z dużym ogrodem w Zaniemyslu, Tel. 57. 14821g

Dom Zbyszyniu po remoncie, sprzedam. Zbyszyn, Łąkowa 4. 14831g

Kupię w Poznaniu działkę z prawem budowy lub domek jednorodzinny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14861g.

Kupię parcelę 1000 m² — Puszczykowo — Puszczykowie, pod dom bliźniaczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14876g.

Jarocin! Spiesznie sprzedam piętrowy, wyłączone z ogrodu. Mieszkanie zaraz wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14875g.

Sprzedam tanio z powodu wyjazdu, dom z ogrodem. Pobiedziska, Zielenia 1. Wiadomość w podwórku. 14878g

Sprzedam parter domku jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14551g.

Kupię willę 4—5 pokoi w Poznaniu, blisko komunikacji. Pośrednictwo wykluczone. Posiadam do zamiany 3,5-pokojowe mieszkanie. Szczegółowe oferty z podaniem ceny „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14271g.

Sprzedam mały nowy domek z ogrodem przy lesie, 15 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14292g.

Sprzedam pilnie 9 ha z zabudowaniami, w tym 1 ha łąki, ze stawem przy domu, szkoła, kościół na miejscu, 18 km od Poznania. Lewandowski, Jerzykowo, poczta Biskupiec, pow. Poznań. 14544g

Sprzedam działkę budowlaną, Dębica, ul. Łozowa 34 m. 48. 14327g

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1,026 m², z domkiem gospodarczym mieszkalnym, oparkowaniem, z częściowym materiałem budowlanym w Kstrzynie Wlkp., ul. Grunwaldzka 39. 14510g

Ogrodnictwo w Przeźmierowie, zabudowanie mieszkalne, garaż, c. o., hydrofor oraz kompletne wyposażenie — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 39. 14411g

Sprzedam działkę 772 m² z prawem budowy, przy przystanku autobusowym. Stanisław Michalak, Suchyła, ul. Bogusławskiego 2. 14440g

Działkę, blisko tramwaju, pod zabudowę jednorodzinną, chętnie Wilda, Dębica — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14434g.

Kupię domek jednorodzinny, nadający się na zakład fryzjerski. Może być niewykończony. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14523g.

Okazjonalnie sprzedam domek drewniany, pokój, kuchnia, garaż, ogród owocowy, przy tramwaju, cena 50.000 zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14432g.

Dom dwupiętrowy, domek piętrowy — razem sprzedam, miejsce na warsztat. Lewicka — Gniezno, Roosevelta 76. 15398g

Domek jednorodzinny — 2 pokoje z kuchnią sprzedam. Puszczykowo, ul. Matejki 9a. 15410g

Kupię domek jednorodzinny lub pół bliźniaczy — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15409g.

Sprzedam tanio kamienicę — Śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15513g.

Kupię działkę w Poznaniu, może być z domkiem gospodarczym — po siadanie mieszkające do zamiany. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15454g.

Las sosnowy łącznie z gruntem 14 ha włącznie 8 ha częściowo starodrzew sprzedam. Skrzypkowski, Sulecin, pow. Środa Wlkp. p-ta Sulecin, stacja kolejowa Solec Wlkp. Zgłoszenia od 10—25 czerwca br. 15441g

Zamienię 3,5 pokoju, willę, 1 ptr., słoneczne, komfortowe, na 2 pokoje samodzielne, podobne. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15575g.

Sprzedam dom jednorodzinny. Poznań-Grunwaldzka 19 dla 15453g

Sprzedam domek szeregowy do wykończenia, Świerczewo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15485g.

Sprzedam dom jednorodzinny, bliźniaczy, domek gospodarczy, wyłączone, woda, gaz, kanalizacja, działka 640 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15495g.

Sprzedam nieruchomości w Poznaniu. Domek o powierzchni 56 m², budynek murowany, gospodarczo-warsztatowy o pow. 7x6x4 m i 1,800 m² ogrodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15498g.

Sprzedam dom jednorodzinny pięciopokojowy, centralne ogrzewanie, z ogrodu, w Pile. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15488g.

Sprzedam dom jednorodzinny, zabudowania gospodarcze, 0,5 ha ziemi — Piatkowo, pożądane mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14329g.

Działkę budowlaną 3,500 m², zezwolenie na składowanie, peryferie Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14330g.

Sprzedam spiesznie parcelę w Baranowie. Zgłoszenia Wanda Siejak, Poznań, Dąbrowskiego 243. 15658g

Różne

Wydzierżawie garaż. Jeżycka 13a, wejście z Mylniej. 15045g

Złecę wykonanie wykupu pod dom jednorodzinny wraz z wywózką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14352g.

Remonty, konserwacje wózków akumulatorowych — wykonuje Zakład Elektromechaniczny Poznań, Łozowa 27a, tel. 202-37. 14419g

Garaż, kupię lub wydzierżawię, okolice Garbary. Tel. 588-45, po godz. 21. 14469g

Oddam w dzierżawę garaż wolnostojący z kanałem. Ślachecka, ul. Rozmarnowa 4 m. 2, Dębica. 14370g

Wspólnika do skłarni — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14541g

Puszczykowo! Pokój letnik, od czerwca wynajmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14794g.

Poszukuję garażu, blisko ul. Słowiańskiej, Obornik kiel. Tel. 435-72 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15556g.

Pieczarkarnię nowoczesną pod Poznaniem, pełnym planowaniu, wydzierżawie, przyjmę wspólnika lub sprzedam, z powodu choroby. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15308g.

Murarze! Złecę prace wykonawcze oraz blacharki. Informacja: Poznań, Sporna 12. 14634g

Poszukuję garażu w Centrum. Telefon 506-13. 14631g

Dam korzystny transport całonocny na wywrotkę, mogę również odprężyć, własną wywrotką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14595g.

Kładzenie, czyszczenie parkietu w kolorowe wzory. Mieczysław Kasprzak, Łęczyska k. Poznania, ul. Pożnańska 15. 15403g

Układanie parkietu i wykładzin podłogowych oraz cyklinowanie parkietu i podłóg wraz z lakierowaniem wykonuje. Florian Cieluch, Piekary 12 m. 1, tel. od 7—9 i 14—20. 465-50. 15440g

Oddam w dzierżawę garaż. Ul. Grudzień, tel. 461-59. 15458g

Poszukuję stałego dostawcy truskawek, czereśni oraz innych owoców. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15487g.

Garaż oddam Matejki — Wojskowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15384g.

Garaż ogrzewany, siła, kanał do wynajęcia. Otwocka 12 (Osiedle Warszawskie). 15407g

Garaż murowany wydzierżawie, obok boiska AZS. Tel. 476-68. 15393g

Matrymonialne

Nauczycielka z mieszkaniem w Poznaniu, pragnie poznać kulturalnego wzdawa lub kawalera o walorach moralnych, do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14859g.

Kawaler elektrotechnik z mieszkaniem w Poznaniu, średnio sytuowany, poślubi uczciwą niezależną pannę do lat 36, wzrost 165—168 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13652g.

DYREKCJA MIEJSKICH HOTELI w Poznaniu
zwrota się z uprzejmą prośbą i apelem do mieszkańców Poznania o ogłoszenie wolnych prywatnych pokoi gościnnych przeznaczonych do kwatrowania krajowych i zagranicznych gości uczestniczących w 41 MTP — 72.
Zgłoszenia pokoi przyjmuje Biuro Zakwaterowania, ul. Głogowska 16, w godzinach od 8—22. 4840-MI

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ulica Żmigrodzka 41/49
PRZYJMIE ZARAZ:
a. **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**
2 — do prac montażowych. Praca w Poznaniu, możliwość uzyskania wysokich zarobków oraz przyuczenia do ciekawym i dobrze płatnym zawodzie montażysty elementów prefabrykowanych.
b — z terenu miasta Poznania na II zmianę na budowie w Naramowicach, (możliwość dowozu autobusem służbowym) do prac nie wymagających kwalifikacji rzemieślniczych.
PONADTO:
2. **MURARZY TYNKARZY**
3. **CIESIŁ BUDOWLANYCH**
4. **INSTALATORÓW WOD-KAN i C. O.**
5. **ELEKTRYKÓW**
6. **LASTRIKARZY**
7. **PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych** do malowania elementów ślusarskich w Zakładzie Wyrobów Metalowych
8. **INSTRUKTORA** nauki zawodu uczniów w zawodzie cieśla budowlany i murarz
9. **OPERATORA** dźwigu samojedynnego typ P-42 (Paździerznik) (praca dniówkowa).
Praca w zakładzie rzemieślniczym pozwalająca na osiągnięcie wysokich zarobków.
Gwarantujemy odzież roboczą, bezpłatne zakwaterowanie na kwaterek prywatnych w bl. barakach, świadczenia rozkładowe w bl. diety itp. zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne — przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy PUBR, Poznań, ul. Żmigrodzka 41/49, telefon 672-045, pokój 12.
Dojazd tramwajem 3, 13 do pętli Junikowo. 4750-KI

Pracownicy poszukiwani
Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81/85 — zatrudni zaraz:
TOKARZY, FREZERÓW, WYTAČARZY, MODELARZY — ODEWNIKÓW, ROBOTNIKÓW do transportu, **ROBOTNIKÓW** do magazynów, **SPAWACZA** tlenowo-acetylenowego, **KRAJACZA** metali, **BLACHARZA** oraz **ŚLUSARZA** narzędziowego.
Zakład posiada własne ośrodki wycieczkowe w Budziszewku k. Skoków i Międzywodziu nad morzem.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego.4993-MI
Dyrekcja Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych w Poznaniu, ul. Kościelna 37 — zatrudni następujących pracowników — mężczyzn i kobiety:
— **TOKARZY**
— **PRACOWNIKÓW** do transportu wewnętrznego.
— **SZLIFIERZY**
— **ŚLUSARZY OGÓLNYCH**
— **MURARZY**
— **PRASARZY**
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w godz. od 9—10 i od 13—14, w każde dni tygodnia, względnie telefonicznie pod nr 456-03.
Przyjmujemy również zgłoszenia na I rok nauki w zawodzie:
— **TOKARZY**
— **FREZERÓW**
Nauka trwa 3 lata.
Warunki przyjęcia: ukończenie 8 klas szkoły podstawowej. 4931-MI
Poznańskie Zakłady Drobnarskie w Poznaniu, ulica Wokopy 2/4 — zatrudnia zaraz:
KSIEGOWE — wymagane wykształcenie średnie. Do czasu przeniesienia Księgowości Zakładów do Poznania, ul. Wokopy 2/4, t. j. do dnia 31 lipca br. praca w Śwarzędzu, ul. Kilińskiego 37. Dojazd autobusem zakładowym.
Warunki płacy do omówienia również w Śwarzędzu. 4755-MI
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — poszukuje:
— **KANDYDATA (KE)** na stanowisko kierownika działu księgowości budżetowej — z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką,
— oraz **KANDYDATKI** na stanowiska:
— **STARSZĘ KSIĘGOWĄ** i **KSIEGOWĄ** z wykształceniem średnim i praktyką.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych Poznań, ul. Stalingradzka 1, pokój 26. 4835-MI

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnictwa w Poznaniu — zatrudni natychmiast:
2. **MISTRZÓW** do produkcji w Przetwórnli Pożnań — Minikowo — wymagane wykształcenie średnie spożywcze, Techn. Przetw. Owocowo-Warzywnego.
Wszelkie informacje o zatrudnieniu można uzyskać w Dziale Kadr przy ul. Katowickiej 2. 4705-MI
„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu — zatrudni zaraz następujących pracowników:
— **SPRZEDAWCÓW** do sklepów spożywczych i przemysłowych — wymagane wykształcenie zawodowe, wzgl. podstawowe + praktyka w handlu.
— **MAGAZYNIERA** mater. odpow. do Magazynu Opakowań — wymagane wykształcenie zawodowe + praktyka w handlu.
— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do Magazynu Opakowań — wymagane wykształcenie podstawowe.
— **AGENTÓW** do sklepów spożywczych — wymagane wykształcenie zawodowe, wzgl. podstawowe + praktyka w handlu.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Społem” PSS w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii 40, III piętro, pokój 312. 5005-MI
Zakład Doświadczalny przy Instytucie Obróbki Plastycznej w Poznaniu, ul. Zamenhofa 2/4, zatrudni:
— **FREZERÓW NARZĘDZIOWYCH**
— **TOKARZY**
— **ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH**
— **STRUGACZA**
— **WYTAČARZA**
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Kadr Zakładu Doświadczalnego w godz. od 7 do 15. 4999-MI
Rozsądną i przedsiębiorczą absolwentkę wyższej uczelni, do lat 27, posiadającą u



DOM HANDLOWY „CENTRUM” ul. Czerwonej Armii 40/50

zaprasza na

POKAZY UŻYTKOWANIA ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

w dniu 30 i 31 maja w godzinach od 14 do 16

POKAZ POŁĄCZONY BĘDZIE Z DEGUSTACJĄ. DEMONSTROWANE ARTYKUŁY NABYĆ MOŻNA W STOISKU ELEKTROTECHNICZNYM DH „CENTRUM” NA PIĘTRZE

5059-K1



Przedsiębiorstwo

Uprzemysłowionego Budownictwa
Rolniczego w Poznaniu
ulica Zmigrodzka nr 41/49

PRZYJMUJE UCZNIÓW

w wieku od 15 do 18 lat

z ukończoną

8 - klasową szkołą podstawową

W NAUKĘ ZAWODU:

- MURARZ - TYNKARZ
- CIESLA BUDOWLANY
- MONTER INSTALACJI CO I WOD.-KAN.

NAUKA TRWA DWA LATA:

- kontynuowanie nauki teoretycznej (w okresie zimowym przez trzy miesiące z odwołaniem od pracy) co jest równoznaczne z ukończeniem odpowiedniej klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej;
- kontynuowanie nauki praktycznej w pozostałych miesiącach na wydzielonych budowlach pod nadzorem instruktora nauki zawodu;
- wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie dla pracowników młodocianych, a mianowicie:
 - a) dla uczniów do lat 16 w pierwszym roku nauki - 150,- zł mies. w drugim roku nauki - 320,- zł mies.
 - b) dla uczniów powyżej lat 16 w pierwszym roku nauki - 420,- zł mies. w drugim roku nauki - 500,- zł mies.

Uczniom przysługuje bezpłatna odzież robocza i ochronna oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Dla zamieszkujących ponadto świadczenia rozkładowe zapewniające uczniom utrzymanie bez pomocy rodziców lub opiekunów oraz bezpłatne zakwaterowanie.

Kandydaci winni zgłosić się z następującymi dokumentami:

1. podanie i życiorys własnoręcznie napisane,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
3. dokument urodzenia lub dowód osobisty,
4. zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu (własnoręcznie podpis rodziców lub opiekunów na naukę zawodu winien być potwierdzony przez właściwe terenowe Przedzium Rady Narodowej).

Zgłoszenia osobiste pisemnie i telefonicznie - przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49, telefon 672-045, pokój nr 12. K4284

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE SKLEP

VERITAS

POZNAN, ul. Kantaka 10

PONADTO ZŁOM SREBRA

SKUPUJĄ SKLEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Moniuszki 4
- Ostrow Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- Kalisz, ul. Garbarska 2

K3735

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL”

w Poznaniu

Z A W I A D A M I A, że

z dniem 3 czerwca 1972 roku

nastąpi zmiana numerów telefonów

biura Zarządu Spółdzielni

ul. Sowińskiego nr 29, bar. 14

679-043 i 679-341

Zakład Przetw. Tworzyw Sztucznych

ulica Palacza nr 142

679-742

5052-K1

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE nr 1

w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 47

ZAWIADAMIA, że PRZYJMUJE

zgłoszenia kandydatek

na rok szkolny 1972/73

na następujące Wydziały:

1. WYDZIAŁ POŁOŻNYCH - nauka trwa 2,5 roku
2. WYDZIAŁ PIELĘGNIARSTWA - nauka trwa 2 lata
3. WYDZIAŁ HIGIENISTEK SZKOLNYCH - nauka trwa 1 rok
4. WYDZIAŁ DIETETYKI - nauka trwa 1 rok

Wymagane jest ukończenie LO. Pierwszeństwo mają jednak osoby, które posiadają świadectwo dojrzałości.

Na Wydział Dietetyki świadectwo ukończenia Technikum Gospodarczego.

Kandydatki ubiegające się o przyjęcie do Studium winny złożyć do dnia 20. VI. br. następujące dokumenty:

1. podanie o przyjęcie
2. życiorys
3. świadectwo dojrzałości w oryginale
4. dokument urodzenia
5. zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców
6. 2 fotografie
7. zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu:
 - a) badania - morf. OB, Wa, prześwietlenie płuc, mocz
 - b) wynik przeprowadzonego badania na nosicielstwo
 - c) zaświadczenie o przeprowadzonych szczepieniach.

Obowiązuje egzamin pisemny i ustny z higieny.

Na Wydział Dietetyki egzamin z zasad żywienia.

Istnieje możliwość otrzymania stypendium żywnościowego.

Blizszych informacji udziela sekretariat Studium w godz. 8-15, tel. 536-65. 4844-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa przyjmie, mieszkanie, zapewnione. Gniezno, Matejki 6. 14339g

Przyjme szlifierza - galwanizatora oraz ślusarza emeryta. Warszawa, Janickiego 22 - Poznań. 14408g

Czeladnik krawiecki lub spodniarz potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14380g.

Ucznia przyjmie Warsztat Mechaniki Maszyn, Poznań, Polna 6. 14527g

Kobiety z okolicy Smochowice - Baranowo do prac w piekarni, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14540g.

Renciste, emeryta, samotnego przyjmie do lekkich prac w gospodarstwie. Mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14912g.

Potrzebna gospośka dochoząca (chętne emerytki). Kancelarska 11 - Grunwald. 14826g

Pomoc domowa na doświadczeniach z samodzielnym pokojem. Przyjme. Poznań, ul. Głęboka 11 tel. 726-64. 15015g

Gospośka do 2 osób pracujących potrzebna chętnie z prowincji. Warunki bardzo dobre (pokój oddzielny). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15075g.

Przyjme dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14579g.

Przyjme pracownika do warsztatu ślusarsko-tokarskiego. Dąbrowskiego 198a. 15147g

Kobiety do pracy na małym gospodarstwie z całkowitym utrzymaniem, na stałe przyjmie. Janina Kaczmarek, Poznań - Żegze, Obotrycka 76, telefon 709-88. 15077g

Fryzjerki potrzebne na stałe i pół etatu. Poznań, Staroleka, ul. Minikowo 46. 14980g

Przyjme uczniów, pomocników do zawodu elektrotechnicznego. Poznań, ul. Kościńska 49. 15122g

Spawacz elektryczny na kilka dni pracy potrzebny. Poznań, Nad Wierzbą klem 3. 15417g

Tapicer naprawi tapczan na miejscu. Tel. 639-05. 15518g

Przyjme dozorstwo - w runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15524g.

Wytwórnia Wód Gazowanych przyjmie pracowników do transportu. Poznań-Smochowice, Trzebiatowska 65. 15535g

Fryzjerka potrzebna. Kanałowa 7. 15547g

Stolarz meblowego przyjmie. Przepióra, Wawrzyńska 15, względnie Dąbrowskiego 46 m. 6. 15543g

Chałupnicza do zszywania swetrów potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Parkieciarz na pół etatu przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14995g.

Opiekunki samodzielnej na stałe do chorej (z całkownym zaniem pamięci) - pilnie poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice „1467”. 216-K2

Matematyka, fizyka, chemia, biologia - solidnego sprawdzienia, uzupełnienia wiadomości do egzaminów dokonają magistrowie; także korepetycje w domu ucznia. Tel. 91-94-09 godz. 17-20. 15011g

Kupno Sprzedaż

Fotel, krzesła, sekretarzyk stylowe kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14647g.

Gong stary, tace metalowe kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14648g.

Kupię piec kuchenny we głowy, pokojowy, słupki i siatki parkanowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14793g.

Popsute radiodiodniki tranzystorowe, telewizory skupuje „Radio Wenus”. Produkuje regulatory napięcia sieci do telewizorów z roczną gwarancją. Poznań, Wielka 20. 14535g

Kupię telewizor 17” Zefir. Agat, Lazurit, Toske. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14616g.

Praktykę LTL sprzedam - 6 tys. zł. Tel. 41-13-75. 14490g

Sprzedam MZ-250-2 w idealnym stanie. Poznań, Rynek Śródecki 13/14 m. 3a, godz. 16-18. 14255g

Sprzedam pilnie piękną suknię ślubną, głęboki włoski dekolty. Poznań, Sikorskiego 24 m. 8. 14318g

Sprzedam „Junaka”, stan idealny. Mandziak, Kozie głowy, ul. Podgórska 17 - Poznań 10. 14317g

Sprzedam maszynę dziewiarską, przemysłową - dwupłytową, łożyskową „5”. Bożena Pruska, Poznań, ul. Kasprzaka 58 m. 1. 14337g

Sprzedam suknię ślubną, różową. Lodowa 10 m. 5. 14336g

Lubianki dwukilogramowe do owoców sprzedam. Tel. 425-01. 14377g

Sprzedam 2 szafy. Jeżycka 50 m. 20. 14376g

Sprzedam komplet Wielkiej Encyklopedii Powszechnej. Wiadomość: telefon 320-21, wewn. 346 od godz. 8-14. 14420g

Sprzedam motocykl marki IZ Planeta, tanio w bardzo dobrym stanie. Suchoła, Nektarowa 3, powiat Poznań. 14640g

Sprzedam ostony MZ 250/1. Tel. 202-59. 14017g

Sprzedam przyczepę towarową do Warszawy. Wia domość: Poznań, ul. Płowicka 1 m. 1. 14513g

Sprzedam barak o wymiarach 8x16, nadający się na mieszkanie. W. Pulczyński, Murowana Goślina, ul. Rogozińska 54. 14503g

Sprzedam dobre pianino marki Knas - Goblent. Poznań, Słoneczna 8. 14472g

Sprzedam trawiarke. Poznań, Słoneczna 8. 14473g

Komara, stan idealny, tanio sprzedam. Głogowska 43 m. 32. 14483g

Pianino, pilnie sprzedam. Leszno Wlkp., Szkolna 7 m. 5, Grodziewski. 14484g

Okazyjnie sprzedam sygnalizację, bufet - debowe. Grobla 17 m. 9. 14467g

Sprzedam starą białą sygnalizację. Ulatowski, ulica Śniadeckich 13 m. 7, w godz. 16-17. 14456g

Spiesznie sprzedam silnik wysokopięny Star 27 oraz taksometr Poltax. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14431g.

Tanio sprzedam Iza, po remoncie. Poznań, ulica Słowiańska 18 m. 10. 14430g

Sprzedam magiel. Telefon 539-00, od 18. 14364g

Sprzedam ogród działkowy (Szlag). Wronecka 10 m. 8. 14911g

Sprzedam skuter Osa 175. Poznań, Chłonna 7 m. 6 (przy Głogowskiej). 14910g

Sprzedam przyczepkę campingową Tramp oraz opony 6,50-16. Tel. 302-28. 14946g

Warsztat stolarski, dobrze wyposażony w maszyny, zapas suchej tarcy, roboty zapewnione, sprzedam z powodu starości. Mieszkanie, zapewnione. Stanisław Lisowski, Sławno, ul. Grottera 12, Koszalińska. 14942g

Sprzedam motorówkę nową. Południowa 77 m. 1. 14951g

Sypialnię i pokój stołowy Chippendale sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14791g.

Sprzedam wannę żeliwną 1,6 z obudowaniem stołu kuchennego, płyta laminowa. Kanałowa 15 m. 15, tel. 621-37. 14814g

Jawę 50 - sprzedam. Tel. 524-39, wieczorem. 14820g

Sprzedam MZ - ES 250/2 Trophy, mały przebieg. Garbary 64 m. 4. 14866g

Adapter stereo (czeski) - okazjnie sprzedam. Poznań 1, skr. poczt. 335. 15013g

Sprzedam szczecięta - sznauery średnie, rodowodowe. Tel. 411-642, od godz. 19. 14840g

Frezja - cebule, macecznik holenderski von STAAVEREN - sprzedam. Szczepankowo, Głęboka 10, tel. 727-26. 15017g

Piękną jałowicę, wysokociętną - sprzedam. Lewan dowicz, Poznań, Pokrzyw no 52. 15067g

Psa doga półtorarocznego sprzedam. Tel. 726-64. 15016g

Sadzonki goździków z matczyną francuską, bar dzo silne, sprzedam. Tel. 726-64. 15014g

Sprzedam 10 tys. sztuk se lery (pikowana), odmiana - seler jabłkowy. Ignacy Kaczmarek, Wojnowice 37 poczta Buk, pow. N. Tomysl. 15034g

Sprzedam maszynę elektryczną do produkcji lodów. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 14542g

MZ - Trophy tanio sprzedam. Szlagowska 39. 14963g

Sprzedam cegłę i akermany. Jan Hajdasz - Pleszew, Sienkiewicza 12. 448p

Samochody

Sprzedam nowy typ Warszawy, stan idealny. Telefon 313-64. 14064g

Kupię Syrenę, premia PKO. Bestyński, Poznań, Dzierżyńskiego 29 m. 7. 14283g

Sprzedam Syrenę, premia PKO. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 14261g

Sprzedam Moskwicę 403. Ogłądać: Parking, plac Wiosny Ludów, godz. 15. 14396g

Nysę 501 oraz Lublin furgon, sprzedam. Poznań, Za Groblą 3/4. 14492g

Syrenę 104, premia PKO, kwiecień 72 - sprzedam. Telefon 919-290. 14468g

Syrenę 103 S, z silnikiem Wartburga, po remoncie, okazjnie sprzedam. Poznań, Nehringa 4 m. 5, tel. 657-85. 14444g

Karoserię „Fiat 125 P” - uszkodzoną, sprzedam. Adres: ul. Staszica 26 m. 14, godz. 16-18. 14381g

Syrenę 104, sprzedam. Ogłądać: plac Wielkopolski - parking. 14386g

Kupię Warszawę, nowy typ, do remontu. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14372g.

Sprzedam Skodę 1101 - 18.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14913g

Sprzedam Warszawę 224. Stęszewska 5a. 15391g



POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE P. T.

POZNAŃ, UL. GROCHOWE ŁĄKI 6

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI WYKONUJĄ NA DOGODNYCH RATALNYCH WARUNKACH PŁATNOŚCI W 24 I 36 RATACH:

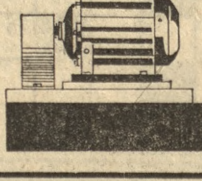
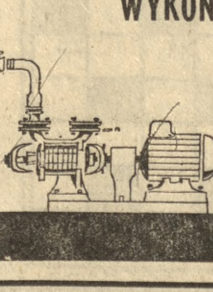
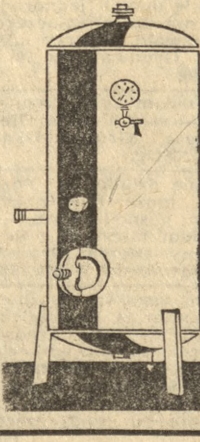
- Kompletnie instalacje urządzeń hydroforowych 300 i 500 l ze zbiornikiem i osprzętem w domkach jednorodzinnych oraz w gospodarstwach rolnych.
- Zbiorniki wodne różne z konstrukcją nośną lub bez.
- Zadaszenia - wiaty metalowe.
- Garaże samochodowe metalowe oraz drobne konstrukcje metalowe - bramy, furtki - balustrady, parkany itp. z własnego i powierzzonego materiału.
- Naprawy silników elektrycznych.
- Instalacje c. o. i wodno - kanalizacyjne.
- Konstrukcje metalowe ciepłarni ogrodnich.
- Rekonstrukcje i modernizacje sprzętu oświetleniowego - lampy - żyrandole - kinkiety itp.

ZLECENIA PRZYJMUJE ORAZ INFORMACJI W ZAKRESIE KREDYTÓW UDZIELA:

1. Zakład Usługowy - Poznań, ul. Dzierżyńskiego 18 - telefon nr 596-43;
2. " - w Kościele, ul. Dworcowa 2 - telefon nr 211;
3. " - w Czempiniu, ul. Nowa 2 - telefon nr 71
4. " - w Golańczy, pow. Wągrowiec - telefon nr 42
5. " - Poznań, ul. Grunwaldzka 37 - telefon nr 670-650.

GWARANTUJEMY SZYBKOŚĆ,
SOLIDNOŚĆ I TERMINOWOŚĆ
WYKONYWANYCH USŁUG

4937-K1



Wojewódzkie

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych

w Poznaniu,

ul. Chudoby 24 - telefon 593-48

przyjmuje uczniów

w wieku do 18 lat

z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową

w nauce zawodu w specjalności

MONTERA

ZEWNETRZNEJ SIECI KOMUNALNEJ.

Kandydatów kierujemy do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok szkolny 1972-73. Nauka trwa dwa lata.

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie dla pracowników młodocianych;
- odzież roboczą i ochronną;
- dla zamieszkujących świadczenia internatowe, bezpłatne zakwaterowanie i całodzienną wyżywienie.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki, skierujemy do Technikum dla Pracujących. 4852-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Produkcji Części Zamennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 - zatrudnia zaraz:

- TOKARZY - FREZERÓW obróbki kół zębatych i FREZERA narzędziowego;
- ŚLUSARZY remontowych, narzędziowych i ślusarzy monterów;
- ELEKTRYKÓW napraw maszyn i urządzeń elektrycznych z uprawnieniami;
- PRACOWNIKÓW kontroli jakości z dobrą znajomością kół zębatych;
- SUWNICÓW z uprawnieniami;
- KOWALA narzędziowego,
- ŚLUSARZA - spawacza autogenicznego;
- PRACOWNIKÓW do transportu wewnętrznego i zewnętrznego oraz STRAŻNIKÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr - pokój nr 5 lub telefonicznie nr 742-41/42. 4711-K1

Zakład Doświadczalny przy Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogni, Poznań,

Piłkarska ekstraklasa

W sobotę rozegrano 3 spotkania w ramach piłkarskiej I ligi. Oto wyniki: Polonia Bytom przegrała ze Stalą Mielec 0:1 (0:1). Bramkę w 21 min. uzyskał Lato. Stal Rzeszów pokonała Bytomskie Szombierki 5:0 (3:0). W ostatnim meczu wczorajszego dnia Wisła Kraków zremisowała z Zagłębiem Wałbrzych 1:1 (1:1).

II LIGA PIŁKARSKA

W II lidze piłkarskiej rozegrano cztery spotkania. Mecz ten nie przyniósł większych niespodzianek. Wyniki: AKS Niwka — Hutnik 0:0; GKS Katowice — Garbarnia 1:0 (1:0); Motor — Włókniarz 3:2 (1:1); Zawisza — Urania 0:0. (o—za)

Gimnastyka

Mistrzostwa najmłodszych

Wczoraj w sali przy ul. Chwiałkowskiego odbyły się wojewódzkie Igrzyska Młodzieży w gimnastyce sportowej. Młodzież szkół podstawowych z Poznania, Kalisza i Ostreszowa walczyła o prawo reprezentowania województwa poznańskiego w Centralnych Igrzyskach Młodzieży. Wśród dziewcząt zwyciężyła Małgorzata Prosińska przed Danutą Balcerzak (obie z Surmy) i Dorotą Świągą (Warta). W kategorii chłopców wygrał Wojciech Zieliński (Warta) przed Ryszardem Piłarczykiem (Surma) i Jackiem Wilkorem (Warta). W punktacji dzielnicowej prowadzi Grunwald — 27 pkt. przed Wildą — 15 pkt. Dzisiaj finały w wieloboju. (br.)

Tenis

Niezamierzone mistrzostwa Poznania

Wczoraj na kortach AZS w Poznaniu rozpoczęły się gry eliminacyjne mistrzostw województwa juniorów w tenisie ziemnym, które zgromadziły na starcie zaledwie 29 zawodników i 10 zawodniczek. Klub z Szamotuł, Gniezna i Kalisza nie przysłał swych reprezentantów i stąd też turniej zamienił się w niezamierzone mistrzostwa Poznania. Tłumaczenie działaczy z tego niefortunnym terminem nie przekonuje.

Przełotne deszcze uniemożliwiły rozegranie wszystkich gier stad kon tynuowane one będą w dniu dzisiejszym o godz. 9.30.

Oto wyniki wczorajszych pojedynków które zdolano ukończyć. Stachurski (Olimpia) — Liszkowski (AZS) 6:1; 6:1. Kiszka (AZS) — Michalowski (Warta) 6:2; 7:5. Robiński (Warta) — Lesiński (Olimpia) 6:0; 6:0.

KTO Z KIM GDZIE?

Godz. 9.30 — Zawody w sportach obronnych. Strzelnica przy zbiegu ulic Świerczewskiego i Polskiej.

Godz. 10 — Mały Wyścig Pokoju. Kryterium na Łęgach Dębskich.

— Wielkopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w gimnastyce sportowej. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

— Ogólnopolski miting lekkoatletyczny. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 11 — Poznań — Wrocław. Mecz koszykarzy juniorów. Sala przy ul. Młyńskiej.

— Olimpia — Gryf Słupsk. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Stadion na Gołecinie.

Godz. 14.30 — Polonia Poznań — Czarni Bytom. Mecz rugby o mistrzostwo I ligi, grupy „A”. Boisko przy ul. Harcerskiej.

Godz. 16.15 — Lech — Grunwald. Mecz hokeja na trawie o puchar przechodni POZHT. Boisko przy ul. Pułaskiego.

MAJ	Augustyna, Urbana
28	Magdalena, Teodora
Niedziela	
29	Święta 3.41—19.58
Poniedziałek	

TEATRY

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych mężów”. NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.

OPERA — g. 19 „Ballet Rambert z Wielkiej Brytanii”.

OPERA — g. 15 „Kraina uśmiechu”.

MARCINEK — g. 11 i 17 „Hefajstos”.

TEATR ESTRADY — g. 16 „Ordynat Michorowski”.

PONIEDZIAŁEK

TEATRY ESTRADY — g. 19 i 21 „Pamiętnik Powstania Warszawskiego”.

8 GŁOS WIELKOPOLSKI A
29/29 V 1972 Nr 126 (8788)

Sport-sport-sport

Krzewić kulturę fizyczną

Ambitne plany wielkopolskiego TKKF-u

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej — organizacja skupiająca w województwie poznańskim i samym Poznaniu ponad 50 tys. członków, obchodzi w tym roku 15-lecie swego istnienia. Jest to skromny, ale piękny jubileusz. Towarzystwa, które przez cały czas swej działalności, stara się sprostać podstawowemu swemu zadaniu — krzewieniu kultury fizycznej.

Chociaż Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej jest organizacją na wskroś samodzielną, to jednak realizuje swój program razem z innymi instytucjami, zajmującymi się również problemami kultury fizycznej. A więc branżowe zarządy okręgowe związków za wodowych z wojewódzką Radą OFSOFIT przy WKZZ na czele, ZMS, PTTK, LOK. Bardzo szeroka współpraca prowadzona jest z wojewódzkim Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki.

Jak już wspominaliśmy na początku główny cel TKKF-u to krzewienie kultury fizycznej. Chodzi po prostu o to, aby przekonać jak najwięcej ludzi, że czynny wypoczynek po pracy daje znacznie więcej niż przyswojone leżenie do góry brzuchem. W naszym społeczeństwie nie ma, niestety, tak szeroko rozwiniętej potrzeby uprawiania prostych ćwiczeń fizycznych na co dzień, jak to ma miejsce na przykład w NRD, na Węgrzech czy w innych krajach Europy wschodniej i zachodniej. W Polsce jeszcze bardzo często traktuje się dorosłą osobę, która na przykład w godzinach rannych czy popołudniowych biega w parku czy wokół domu, jako człowieka delikatnie mówiąc, chorego. Właśnie TKKF zamierza w swoich planach na najbliższe lata położyć duży nacisk na pracę propagandową. Służą temu specjalne foldery, listy, informujące każdego obywatela jak i kiedy ma ćwiczyć w zależności od wieku, stanu zdrowia itp. Pierwszy taki folder już się ukazał i nosi tytuł „Bieg po zdrowie”. Warto zażądać od tego zeszytu.

Ale w programie działania na lata 1972-75 znajduje się znacznie więcej spraw do załatwienia, które będą wymagały pełnej mobilizacji ze strony zarówno szeregowego aparatu etatowego TKKF-u jak i społecznych działaczy tej organizacji.

A oto zasadnicze kierunki działań TKKF do 1975 roku:

Kręglarze Berlina kulali lepiej

Po dwuletniej przerwie zmierzły się w Poznaniu reprezentacje kręglarskie Berlina i Poznania. Za wody rozegrano na torze parkietowym Energetyka w konkurencji kobiet i mężczyzn. Zwycięstwo kręglarzy stolicy NRD nie przyszło godościom łatwo. Drużyna Poznania, stoczyła równorzędną walkę z rutynowanymi reprezentantami Berlina.

W konkurencji kobiet (60 rzutów po 30 każdym torze, wygrały zawodniczki Berlina 2558 pkt. Poznań, barw których broniły reprezentantki Sremu, uzyskał 2326 pkt. Pierwsze trzy miejsca w klasyfikacji indywidualnej zdobyły dla Berlina: G. Maul 430 pkt., przed Feltr 429 pkt. i Wobst 427 pkt. Dla Poznania: S. Łaźnowska 430 pkt., przed J. Kokorniak 427 pkt i Michalczak 427 pkt.

Reprezentacja męska Berlina pokonała Poznań w stosunku 5778:5735 pkt. Najwięcej punktów dla zwycięskiego zespołu zdobyli: M. Scharte 732, W. Nix 728 i J. Jędrzejko 727; dla Poznania: S. Bakowski 723, również tyle punktów uzyskał B. Szrama i St. Gronau 720 pkt.

Kierownictwo reprezentacji Berlina złożyło wizytę przewodniczącemu WKKFIT J. Kiszyskiemu. (P)

1. Uregulowanie możliwości korzystania w większym zakresie z sal gimnastycznych, boisk i innych obiektów sportowych przez ogniska TKKF. Często ceny jakie stawiają właściciele obiektów, nie mieszczą się w szczyptych przeciętnych, miejskich i dzielnicowych zarządów TKKF, które powinny przejąć na swoje barki ciężar prac związanych z bezpośrednią działalnością organizacyjną TKKF-u. Jednak dla ich funkcjonowania nieodzowne jest przyznanie tym zarządom prowizorycznych chociażby lokali.

2. Organizowanie dalszych powiatowych, miejskich i dzielnicowych zarządów TKKF, które powinny przejąć na swoje barki ciężar prac związanych z bezpośrednią działalnością organizacyjną TKKF-u. Jednak dla ich funkcjonowania nieodzowne jest przyznanie tym zarządom prowizorycznych chociażby lokali.

3. Zwrocenie szczególnej uwagi na zakłady pracy oraz osiedla mieszkaniowe, gdzie istnieją możliwości najlepszego zorganizowania czynnego wypoczynku po pracy.

4. Utworzenie przy poszczególnych zarządkach względnie statutowych ogniskach TKKF, wypoczynalni sprzętu sportowo-turystycznego, co będzie wymagało szerokiej współpracy z radami narodowymi, zakładami pracy itp.

5. Rozwój masowych imprez rekreacyjnych. Wiąże się to bezpośrednio z obiektami i to zarówno w obrębie zakładów pracy jak i osiedli mieszkaniowych. W każdej dzielnicy powinien powstać przynajmniej jeden ogólnie dostępny kompleks boisk, gdyż nie od dziś wiadomo, że łatwiej sionowi przeżyć przez ulicę i igielne niż przez ciemny smiertelnikowi dostać się na zamknięty obiekt klubowy.

6. Bardziej powszechne niż dotychczas organizowanie popularnych wycieczek sobotnio-niedzielnych z programem imprez sportowych i rekreacyjnych.

7. Dalsze popularyzowanie ćwiczeń rekreacyjnych podczas przerw w pracy (tzw. 10-minutowek) i dążenie do uznania tych ćwiczeń za niezbędną formę prawidłowego od

poczynku w zakładach produkcyjnych.

8. Wraz ze związkami zawodowymi mi, TKKF będzie programował i inicjował igrzyska sportowo-rekreacyjne młodzieży robotniczej, oraz prowadził akcje zdobywania powszechnej odznaki sportowej.

Jak więc widzimy, aktywność działaczy TKKF bierze na swoje barki nie tylko jakie zadania. Dla ich realizacji potrzebne jest m.in. powoływanie przedstawicieli terenowych jednostek TKKF w skład powiatowych, miejskich i dzielnicowych KKFIT oraz Komisji Sportu i Turystyki przy radach narodowych. Życzyć ponadto należy, aby sprawy TKKF-u były częściej niż dotychczas przedmiotem obrad plenum i przeżył WKKFIT.

MACIEJ STABROWSKI

O Memoriał Szczepana Grzeszczyka

Deszczowa aura nie sprzyja szymbownikom. Po czterech konkurencjach rozgrywanych w Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Lesznie, drugoligowych zawodów o Memoriał Szczepana Grzeszczyka, na pierwszym miejscu znajduje się pilot Aeroklubu Poznańskiego, Janusz Centka z dorobkiem 3793 pkt., drugie zajmuje Krzysztof Włodarczyk z Warszawy — 3695 pkt., trzeci jest Piotr Szczepański również z Warszawy — 3614 pkt., czwarty Adam Sikora z Ostrowa 3587 pkt., piąty Sławomir Kwiatkowski z Katowic — 3553 pkt., szósty Gromosław Czempinski z Poznania — 3528 pkt. Pozostali piloci Aeroklubu Poznańskiego zajmują miejsca: jedenaste — Zdzisław Piotrowski — 3405 pkt. i dwudzieste trzecie Andrzej Rataj — 2892 pkt. Jeżeli pogoda ulegnie poprawie, rozegrane zostaną dalsze konkurencje. Zawody potrwają do pierwszego czerwca, startując w nich 31 pilotów, w tym dwóch z NRD. (zb)

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

POLSKIE ZAPRZĘG. NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

W mistrzostwach świata zaprzęgów konnych w Muenster (NRF) rozegrano maraton — na 38-kilometrowej trasie. Pierwsze miejsce podzielił: Szwajcar August Dubey, Anglik John Miller i mistrz Europy Węgier Imre Abonyi. Po trzech konkurencjach z Polaków Zygmunt Szymoniak zajmuje 9 miejsce, a Zygmunt Musiol 13.

ZWYCIĘSTWO SIATKAREK

Reprezentacja Polski w siatkówce kobiet pokonała w Lochem zespół Holandii 3:0 (15:11, 15:11, 15:7).

WIELKA NAGRODA „L'HUMANITE”

Jazdę na czas w tradycyjnym, międzynarodowym wyścigu kolarskim „Grand Prix de L'Humanite” wygrał Czechosłowak Jaromir Fridrich w czasie 1.30.2. Polacy nie wywalczyli miejsc w czołowej dziesiątce.

HISZPANIA — BULGARIA NA ANTENIE PR

31 maja w Burgos PR nada sprawozdanie z decydującego spotkania II grupy eliminacyjnej do piłkarskiego turnieju olimpijskiego Hiszpania — Bulgaria. Początek transmisji godz. 20.30 w programie I.

PORAŻKA KOSZYKARZY POLONII

Przebywający we Francji koszykarze warszawskiej Polonii przegrali w Denain z miejscowym zespołem ligowym AS Denain 88:102.

TENISOWE SENSACJE

Sensacją pojedynków III rundy międzynarodowych tenisowych mistrzostw Francji w Paryżu była porażka faworyta turnieju, ubiegłorocznego finalisty — Rumuna Ilie Nastase, który przegrał z Wiochem Panattą 6:1, 7:9, 4:6, 3:6.

ZAWODY INWALIDÓW WE FRANCJI

W międzynarodowych zawodach sportowych inwalidów w Saint-Etienne startowali Polacy. Odniesli oni sukcesy zajmując pierwsze miejsce w punktacji zespołowej zawodów lekkoatletycznych oraz dwa drużynowe zwycięstwa w zawodach pływackich. Indywidualnie pierwsze miejsce i puchar w wyścigu kolarskim z udziałem 32 zawodników zdobył Stanisław Robert z Łodzi. W indywidualnych rozgrywkach tenisa stołowego Polacy zajęli 2 i 5 miejsca.

POLSKI FIAT UKONCZYŁ RAJD AKROPOLI

Spółród 98 załóg, które wystartowały do rajdu w sobotę, metę osiągnęło tylko 17, a wśród nich polska załoga na „Polskim Flacie” An-

g. 17 „Ucieczka King-Konga” (jap. 11 l.), niedz. g. 19.30 „Posłaniec” (ang. 16 l.), niedz. g. 19.30 SDF „Fantom” (jap. 11 l.).
MALTA — g. 14.16 „Cudowna lampa Aladyna” (fr. 7 l.), g. 18.20 „Złota wdówka” (fr. 18 l.), niedz. g. 16.18, 20 „Złoty piękny dragoon” (czeski 16 l.).
MINIATURKA — g. 14.16 „Wyżwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), g. 18.20 „Południowy zero” (pol. 16 l.), niedz. nieczynne.
OLIMPIA — g. 11 „Wesoły Ludwik” (bajka), g. 12 „Kominarzy” (bajka), g. 13, 15 i niedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 15, 17, 30, 15, 17, 30 „Seksolatk” (pol. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30 „Słoń marud” (ang. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Piękność dnia” (fr. 18 l.), niedz. g. 15.30, 17.30, 19.30 „W cieniu gilotyny” (czeski 18 l.).
PANCERNIAK — g. 11 „Łakoma pszczołka” (bajka), g. 17.30 „Unkas, ostatni Mohikaniec” (rum. 11 l.), g. 20 „Agent nr 17” (pol. 14 l.), niedz. g. 17.30, 20 „Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20, 15 „Czarna — miłość i kindżał” (radz. 14 l.), niedz. nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 14 „Na Dzikim Zachodzie” (pol. 7 l.), g. 15, 17, 19.30 „Lala” (wi. 16 l.), niedz. nieczynne.
SCALA — g. 16 „Skradziony balon” (czeski 7 l.), g. 18, 20 „Brylanty pani Zuzy” (pol. 16 l.), niedz. g. 16 „Przygody żółtej walizki” (radz. 7 l.), g. 18, 20 „Powrót na miejsce wypadku” (jug. 16 l.).
WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Utra-

cona korona” (pol.), g. 14.16 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.), g. 18, 20.15 „Różowa pantera” (ang. 16 l.), niedz. g. 10, 12, 16 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.), g. 18, 20.15 „Topkapi” (USA 16 l.), g. 14 Seans zamkn.
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Uwaga, czarny kot” (radz. 11 l.), g. 16.45, 18.45 „Życie rodzinne” (pol. 16 l.), niedz. nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30 „Koniakrad” (USA 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Noc mewy” (jap. 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 15.30 „Walka o Rzym” cz. I i II (rum. 14 l.), g. 19 „Złoty Mackenny” (USA 16 l.), niedz. nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Był tu Willie Boy” (USA 16 l.), niedz. nieczynne.
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Londyn cz. II — Rodzina Królewsk” (plac przy ul. Marchlewskiego (za Operetką) — Czeskie Wesołe (Zia- steczko Pardubice — niedz. g. 10-22, niedz. g. 16-22).

OYŻURY

SZPITALA — NIEDZIELA: interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 73; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIĘDZIAŁEK: interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Przedolimpijskie sprawdziany

Obiecująca forma strzelców

W Suhl rozpoczęły się międzynarodowe zawody w strzelectwie kulowym, stanowiące kolejny przedolimpijski egzamin światowej czołowi.

Kolarstwo

Mały Wyścig Pokoju

Wczoraj na 29-kilometrowej trasie z Zawad do Biskupic i z powrotem odbył się V etap kolarskiego Małego Wyścigu Pokoju. Wygrał go K. Kaźmierczak (St. Miasto) w czasie 45.10. W tym samym czasie co zwycięzca sklasyfikowani zostali: Marek Kluj (Wilda), K. Kamiński (Wilda), G. Obiegala (Jeżyce), M. Brzoska (Wilda), Z. Włoszczyński (powiat) i M. Pawłowski (powiat).

W klasyfikacji łącznej po V etapach nie zaszły poważniejsze zmiany. Nadal prowadzi G. Obiegala (Jeżyce) w czasie 3.22.13 przed K. Kamińskim (Wilda) — 3.22.21, K. Kaźmierczakiem (St. Miasto) — 3.22.30, M. Brzoską (Wilda) — 3.23.48 oraz M. Klujem (Wilda) — 3.23.50.

Dzisiaj o godz. 10 na Łęgach Dębskich wyścig zakończy kolarskie kryterium. (za)

Koszykówka

Zwycięstwo juniorów Wrocławia

Mecz juniorów Wrocławia i Poznania w koszykówce rozegrany w sali przy ul. Młyńskiej wygrali goście 74:68 (35:37). Poznaniacy wykazywali się niezłymi umiejętnościami strzeleckimi, jednak gubili się w akcjach pod koszem przeciwnika. Gra toczyła się na wyrównanym poziomie czego dowodem jest wynik remisowy utrzymujący się do 15 minut drugiej połowy spotkania. W końcówce goście zainicjowali więcej ataków uzyskując bardziej zdecydowaną przewagę.

W zespole gości na wyróżnienie zasłużył Karol Pieniążek — zdobywca największej ilości, 42 punktów. W drużynie Poznania wyróżnić należy Piotra Szafarkiewicza i Jacka Pawłowskiego. Obaj uzyskali po 15 pkt. (br.)

W pierwszym dniu zawodów duży sukces odniósł reprezentant Polski, Stanisław Marucha, który zwyciężył w strzelaniu z karabinu małokalibrowego w postawie leżącej, (kbks 5). Polak uzyskał świetny wynik — 597 pkt. (na 600 możliwych). Drugie miejsce zajął Vogler (CSRS) — 595 pkt., trzecie mistrz Europy Szwed Johansson — także 595 pkt., a na czwartym znalazł się drugi z Polaków, Andrzej Trajda — 594 pkt.

Strzelanie z pistoletu dowolnego (pd 1) wygrał mistrz świata, Harald Vollmar (NRD) — 565 pkt. Na czwartym miejscu uplasował się Polak Rajmund Stachurski — 560 pkt.

Podwójnym zwycięstwem reprezentantów Polski zakończyło się strzelanie z karabinu standard w postawie leżącej (kbks 5) juniorów. Zwyciężył Możdzirski — 589 pkt. przed Kowalewską — także 589 pkt. i Ilowici (Rumunia) — 587 pkt.

E. PEDZISZ DRUGI W WIESBADEN

Świetnie spisał się również reprezentant Polski, Eugeniusz Pedzisz w strzelaniu z karabinu dowolnego z trzech postaw (kdb 1) które odbyło się w sobotę w ostatnim dniu trójmecz strzeleckiego NRF — ZSR — USA w Wiesbaden. Polak stoczył zwycięski pojedynek z bezkonkurencyjnymi w tej specjalności strzelcami radzieckimi, zajmując drugie miejsce z wynikiem 1125 pkt. przed nim znalazł się jedynie mistrz świata, Korniewicz z rezultatem lepszym o 2 pkt. (1127 pkt.). (o—za)

Joe Frazier obronił tytuł

Joe Frazier obronił tytuł zawodowego boksera mistrza świata w wadze ciężkiej, zwyciężając przez tko Rona Stander. Sędzia przerwał walkę po 4 rundach, ponieważ Stander z rozbitymi łukami brwiowymi, porozcinaną skórą na twarzy i krwawiącym nosem był niezdolny do dalszej walki.

Było to kolejne 29 zwycięstwo Joe Frazier. 25 walk wygrał przez nokaut. Równocześnie była to pierwsza porażka przez nokaut 27-letniego Rona Stander. (o—za)

drzej Jaroszewicz i Andrzej Szulc. Na ostatnim odcinku do Aten wycofali się tacy kierowcy jak Waldegaard, Aaltonen, Mikkola. W niedzielę rozegrany zostanie w Atenach wyścig, który zadecyduje o ostatecznej klasyfikacji rajdu.

NRD — URUGWAJ 1:0

Piłkarska reprezentacja NRD odniosła w sobotę na stadionie w Lipsku zwycięstwo nad drużyną Urugwaju 1:0 (0:0).

KOLARSKI WYŚCIG W AUSTRII

W sobotę rozpoczął się międzynarodowy wyścig kolarski Wiedeń — Gresten — Wiedeń. Startuje 52 szosowców — Austriacy oraz olimpijczycy CSRS i Polski. Na 193-kilometrowej trasie zwyciężył Czechosłowak Peter Matousek w czasie 4:58.59 (przec. szyb. 38.7 km/godz.) przed swym rodakiem Milosem Krejcem. Najlepszy z naszych kolarzy Tadeusz Mytnik zajął szóstą pozycję w tym samym czasie co Hladik, 9. Lucjan Lic — 5:03.07, 15. Jan Smyrak — 5:05.52.

K. PYTEL ZDOBYŁ PUCHAR WROCŁAWIA

Zwycięzca II międzynarodowego turnieju szachowego o puchar Wrocławia został aktualny mistrz Polski, Krzysztof Pytel z Lublina. Na 11 partii zdobył on 8 pkt. (5 zwycięstw i 6 remisów).

JAGIELSKI W FINALE

Jedyny reprezentant Polski w półfinałowych walkach międzynarodowego turnieju pięciarciskowy w Halle Andrzej Jagielski, zakwalifikował się do finału — pokonując Kim En Ika (KRL-D).

PIŁKARZE ANGLII POKONALI SZKOTÓW

W Glasgow w meczu piłkarskim z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Wysp Brytyjskich Anglii pokonali Szkotów 1:0 (1:0).

I LIGA ŻUŻLOWA

W jednym sobotnim meczu I ligi żużlowej Włókniarz Częstochowa zremisował ze Śląskiem Świętochłowice 39:39. Najwięcej punktów: dla Śląska Paweł Waloszek i Wiktor Waloszek — po 11 i Mucha 12, a dla Włókniarza — Urbaniec — 9, Jastrzębski i Czerny — po 7 pkt.

KOLEJNY SUKCES SIATKARZY

W rozegranym w Stalowej Woli, trzecim międzynarodowym spotkaniu w siatkówce mężczyzn, reprezentacja Polski odniosła kolejne zwycięstwo nad zespołem Estońskiej SRR 3:0 (15:12, 15:2, 15:12).

NIESTOWARZYSZONY SKOCZYŁ NAJDALEJ

Najbardziej wartościowym wynikiem pierwszego dnia międzynarodowych mistrzostw Krakowa w lekkiej atletyce był w skoku w dal rezultat Cybulskiego (niestowarzyszony) — 8.01 m. Drugi był Kobuszewski (Spójnia Gdańsk) 7.82. (o—za)

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmonskiego 20); wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżurny nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba). Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

MUZEJA I WYSTAWY

W poniedziałki i dni przedświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania, Rzemiosł Artystycznych i Rogalina są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 20) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob. i dni przedśw. 28 V — nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-15 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872-1918”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9) — „Obrazy starożytności z zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu” — codzien-

nie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, 28 V — nieczynne.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — do odwołania nieczynne.

ROLNICTWA (Sreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10-15